

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

**Dziś w numerze:** Saara w przededniu plebiscytu. — Pogaduszki mejszagolskie. — Rak — zjawiskiem przemiany materji. — CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI. KOLUMNA LITERACKA. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH.

## Dziś plebiscyt w Saarze W wigilię głosowania

W wigilię plebiscytu miasto Saarbrücken zostało rzeźbiście oświetlone z inicjatywy frontu niemieckiego i przybrało odświętny wygląd. Nawet kościoły oświetlone są tysiącami lampek i ozdobione girlandami zieleni.

Wieczorem na całym terenie Saary rozpoczęło się bicie dzwonów kościelnych, a na wzgórzach rozpalono wielkie ogniska. W ten sposób stworzono specjalną atmosferę niejako święta narodowego, co może wywrzeć pewien wpływ na niezdecydowanych.

W Saarze przypuszczają, że obecna sesja Rady Ligi Narodów przeciągnie się w związku z decyzją, jaką instytucja genewska będzie musiała powziąć po otrzymaniu wyników plebiscytu.

Komisja rządząca wydała dziś zarządzenie, według którego w dniu plebiscytu zakazane jest rozpowszechnianie wszelkich druków perjodycznych i nieperjodycznych, ukazujących się na terytorjum Saary. Z tego powodu dzienniki nie będą mogły ukazać się w niedzielę i nie będą mogły być rozdawane ulotki propagandowe. Dzienniki frontu niemieckiego wydały późnym wieczorem numery specjalne na miejsce zakazanych numerów niedzielnych i zamieszczają protest przeciwko zarządzeniu komisji rządzącej.

Swego czasu komisja rządząca wydała zakaz wywieszania chorągwi, by nie stanowiło to presji politycznej. Obecnie zwolennicy frontu niemieckiego wywieśli zamiast chorągwi same drzewca z przyczepioną na końcu zielenią lub małym wieńcem.

Kierownictwo frontu ludowego przesłało komisji plebiscytowej formularze rozdawane przez front niemiecki, które zawierają pytania, gdzie i o której godzinie oddano głos, a jeżeli nie głosowano,

to dlaczego. Front ludowy uważa, że stałoby się to presją na głosujących i naruszeniem tajności głosowania. Kierownictwo frontu niemieckiego oświadczyło, że formularze te są zwykłym fałszerstwem.

Korespondenci pism francuskich z terenu zagłębia Saary zamieszczają w prasie paryskiej notatki, że głosowanie w dniu 13 stycznia odbędzie się w atmosferze niezwyklej presji moralnej na lud

### Rada Ligi Narodów wzywa ludność do zachowania spokoju

GENEWA. (Pat.) Rada Ligi Narodów zebrała się w sobotę po południu pod przewodnictwem tureckiego ministra spraw Zagranicznych Arasa (dawniejszy Tevfik Ruzdi bej) na posiedzeniu poufnym, celem przedłużenia mandatu komitetu trzech do spraw Saary.

Po przyjęciu wniosku przedłużającego mandat bez określonego terminu, Rada uchwaliła skierować do ludności Saary

### „Front jedności“ domaga się podziału Saary

SAARBRUECKEN. (Pat.) Wychodzący z Paryżu pismo „Le Bien Public“ zamieszcza wywiad z przywódcą frontu jedności Maksym Braunem, w którym Braun oświadczył, że front jedności do-

możność zagłębia Saary. Poza to niektóre dzienniki mają zastrzeżenia, czy z spośród 45.000 przybywców z Niemiec wszyscy są wyborcami.

Wieczorny organ frontu niemieckiego donosi w sensacyjnej formie, że Francuzi jakoby przygotowują dwa oboje koncentracyjne dla emigrantów marksistowskich, jeden w Rouen a drugi w pobliżu Strasburga.

ary wezwanie, w którym wzywa ludność do zmanifestowania w dniu plebiscytu przez swój spokój i godność posiadanej przez nią świadomości o ważności głosowania, do którego jest powołana. Rada liczy, że mieszkańcy Saary zachowają później to stanowisko i czekać będą z zaufaniem, aż Rada Ligi poweźmie w terminie możliwie najbliższym decyzję, która nastąpi po głosowaniu.

maga się podziału Saary zgodnie z wynikami plebiscytu, gdyż w przeciwnym razie wybuch wojny domowej uważać na leży za nieunikniony.

## Przez zniesienie klauzul wojskowych traktatu wersalskiego — do ograniczenia zbrojeń

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Londynu, że sugestia „Timesa“, aby państwa zwycięskie wyrzekły się korzyści płynących z klauzul wojskowych traktatu wersalskiego stanowi tylko część projektu podanego obecnie przez dyplomację angielską. Projekt ten głosi również, że w celu osiągnięcia dobrodziej-

stwa wyrzeczenia się wspomnianych klauzul kraje zwyciężone winne zwrócić się o to do Ligi Narodów, której muszą być członkami.

Zwolennicy tego planu sądzą, że w ten sposób spełniona zostanie obietnica równouprawnienia i urzeczywistniony będzie powrót Niemiec do Ligi Narodów co umożliwi następnie podjęcie rokowań w sprawie ograniczenia zbrojeń z udziałem Rzeszy.

Jak zaznacza w końcu agencja Havasa, należy widzieć w tem wszystkim balon próbnym, niemniej jednak o planie tym ciągle się mówi.

### Opozycjoniści Z.S.R.R. chronią się do Rumunii

CZERNIOWCE. (Pat.) Donoszą z Orgiejewa w Besarabji, że punkt graniczny Spieja przekroczyła większa grupa uchodźców z Sowieków, którym udało się przedostać na rumuński brzeg

### PRZEWIDYWANIA PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ. (Pat.) Znaczna większość dzienników francuskich wyraża przekonanie, że głosy narodowych socjalistów w Zagłębiu Saary mogą być zrównoważone przez głosy zwolenników utrzymania status quo. Naogół jednak prasa francuska wstrzymuje się od przepowiedni co do wyników plebiscytu.

„Petit Parisien“, stwierdzając, że przepowiednie są trudne, pisze: „Narodowi socjaliści, którzy jeszcze niedawno chętnie się, że mają za sobą 99% głosujących, obecnie mówią o 90%, zwolennicy zaś utrzymania status quo spodziewają się uzyskać dużą mniejszość, a nawet małą większość. Bezsronni obserwatorzy twierdzą, że jeszcze w roku ubiegłym zwolennicy powrotu do Niemiec mogli się spodziewać dużej większości, podczas gdy dziś sytuacja zmieniła się na ich niekorzyść.“

### 48.000 NIEMCÓW PRZYBYŁO Z RZESZY NA GŁOSOWANIE.

SAARBRUECKEN. (Pat.) Dziś od rana przybywają z Rzeszy pociągi z uprawnionymi do głosowania. Ogółem przybyło 37 takich pociągów. Ogromna większość z spośród 48.000 uprawnionych do głosowania a zamieszkałych w Rzeszy przybyła już do Saary. Pozostali przybędą jutro.

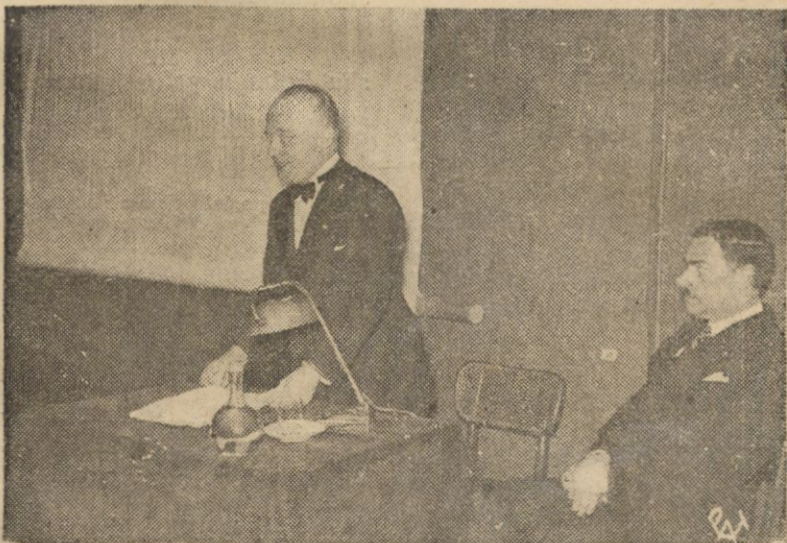
### Nie było zamachu na Hitlera

BERLIN. (Pat.) Ze strony kompetentnej zaprzeczają kategorycznie wiadomościom zagranicznym, jakoby na kanclerza Hitlera dokonano ostatnio w okolicy Berchtesgaden zamachu przez rozpicie drutów wpoprzek szosy wiodącej do willi kanclerza. Wiadomości te kompetentnie koła określały jako zmyślone. Również wiadomość o rzekomym zamiarze kanclerza rozbić się swej willi pod Berchtesgaden nie odpowiada prawdzie.

### WRAŻENIA W BERLINIE.

BERLIN. (Pat.) Tutejsze koła polityczne interesują się żywo genezą projektu wysuniętego przez „Times“, by wielkie mocarstwa w porozumieniu z innymi państwami złożyły w Lidze Narodów oświadczenie co do zawieszenia klauzul wojskowych traktatu wersalskiego. Również prasa niemiecka poświęca baczność uwagę artykule „Timesa“, który, jak pisze „Boersen Zeitung“, zgadza się z informacjami londyńskiego korespondenta „Journal des Nations“ dotyczącymi angielskiego planu podobnego do wystąpienia mocarstw-sygnatariuszy w deklaracji o równouprawnieniu Niemiec. „Deutsche Allgemeine Zeitung“ nazywa plan „Timesa“ wysoce interesującym, zaznaczając, że ma to być widoczny pomysł rządu francuskiego.

### Odczyt pośła Marainiego



W ub. czwartek w Instytucie Propagandy Sztuki organizator wystawy sztuki włoskiej w Warszawie, prezes Związku Sztuki artystów włoskich poseł Antonio Maraini wygłosił odczyt o sztuce włoskiej. Na zdjęciu — obok prelegenta dyrektor Tow. Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych dr. M. Treter.

### Lot Miss Erhardt przez Pacyfik

HONOLULU. (Pat.) Start miss Erhardt do lotu przez Pacyfik nastąpił niespodziewanie i mimo wysiłków, czynionych w ostatniej chwili przez władze, by nie dopuścić do lotu, gdyż na tej samej drodze zginął niedawno lotnik Ulm i poszukiwania zaginionych naraziły rząd w szynkuński na duże wydatki.

Lotniczka oświadczyła przed startem, że zamierza dokonać lotu próbnego.

LONDYN. (Pat.) Przedsięwzięty przez znaną lotniczkę amerykańską Earhart lot wiedzie z

Honolulu ponad Pacyfikiem do Kalifornji. Lotniczka, która wyleciała o g. 4.15 nad ranem z Honolulu wylądowała na lotnisku w Oakland (Kalifornia) o godz. 20.50 według czasu środkowo-europejskiego. Przelot na tej trasie uważany jest za jeden z najbardziej niebezpiecznych i jak dotąd już 12 lotników straciło życie przy usiłowaniu dokonania tego przelotu. Lotniczka, która jest żoną znanego wydawcy amerykańskiego Putmana, w maju 1932 r. przeleciała z Ameryki do Irlandji w ciągu 13 godz. 15 minut.

## Komisja budżetowa Sejmu

## Budżet Ministerstwa Komunikacji

WARSZAWA. (Pat.) Dziś na porządku obrad komisji budżetowej sprawozdawca poseł STARZAK w kilkogodzinnym sprawozdaniu przedstawił w sposób bardzo szczegółowy preliminarz budżetowy Ministerstwa Komunikacji.

Preliminarz budżetowy Ministerstwa jest wybitnie vegetatywny. Po raz pierwszy włączono do niego kwotę 1.500.000 zł. na subwencję kolejowego przemysłu samochodowego w związku z polityką motoryzacyjną rządu. Wyniki gospodarcze kształtowały się w 1934 r. znacznie pomyślniej, wykazując pewien wzrost po raz pierwszy od kilku lat. W roku poprzednim wykonano i oddano do użytku 225 km. nowych linii kolejowych, co jest przy stosunkowo szepujących kredytach niewątpliwie sukcesem Ministerstwa. Polityka taryfowa jest zgodna z ogólną polityką deflacyjną rządu i w dalszym ciągu istnieje tendencja zniżkowa w obrotach wewnętrznych w odniesieniu do całych grup towarów. W komunikacji zagranicznej ożywiły się przewozy z Czechosłowacją, Rumunią i Sowiecami. Przechodząc do taryfy osobowej, sprawozdawca zaznaczył, że ze zwiększeniem się frakwencji wpływy zmalały.

Potem referent omówił dziedzinę komunikacji samochodowej PKP, dalej dziedzinę lotnictwa i przemysłu lotniczego.

Dalej sprawozdawca omówił poszczególne działy preliminarza budżetu. Jeśli chodzi o inne stycje preliminarz przewiduje 76.700.000 zł. Plan komunikacji samochodowej przewiduje zwiększenie linii autobusowych o dalsze 1.900 km.

Sprawozdawca Starzak stwierdza, że osłabienie w roku ub. rezultaty pozwalają przypuszczać, że i w roku obecnym kontynuowane będą prace z równie owocnym rezultatem. Jeśli kolejniwo polskie staje się z roku na rok jednym z najsprawniej funkcjonujących elementów życia państwowego, to jest zasługą zarówno kierownika tego ministerstwa jak i rzęszy kolejarzy, którzy dają z siebie wszystko, aby kolejniwo polskie utrzymać na najwyższym poziomie.

Pod koniec przemówienia sprawozdawcy posła Starzaka, gdy wspominał o t-wie franko-polskim, które nie wpłaciło drugiej transzy, do czego było zobowiązane, wicemarszałek Państwa zapytał ministra komunikacji czy oznacza to zerwanie umowy. Minister Butkiewicz dał wicemarszałkowi odpowiedź przeczącą.

## DYSKUSJA.

No południowym posiedzeniu rozwinęła się dyskusja nad całokształtem działalności Ministerstwa Komunikacji.

Poseł LANGER (stronnictwo ludowe) domagał się dalszego dostosowania taryf osobowych do obecnej sytuacji gospodarczej.

Poseł RYMAR (klub narodowy) wystąpił z różnymi uwagami krytycznymi pod adresem Ministerstwa Komunikacji.

Poseł WAGNER (BBWR) zwraca się do Ministerstwa Komunikacji z prośbą o zatrudnienie w miarę możliwości inwalidów w kolejniwocie.

KURYŁOWICZ (PPS) oświadczył, że organia zacja kolejniwota w postaci wydzielonego samodzielnego przedsiębiorstwa nie dała oczekiwanych rezultatów.

PELEŃSKI (klub ukraiński) kładzie nacisk na podjęcie robót regulacyjnych przy rzekach, zwłaszcza karpaccich, ze względu na znaczne wyłewy. Wysunął również postulat, by przyjmowano do kolejniwota również Ukraińców.

ROSMARIN (klub żydowski) opowiedział się za zróżniczkowaniem taryf ale dostosowanej nie tylko do prawa popytu i podaży lecz i do stosunków geograficzno-gospodarczych.

W dalszej dyskusji przemawiali posłowie kładz SZYDELSKI, HOŁYŃSKI i MINKOWSKI.

## PRZEMÓWIENIE MIN. BUTKIEWICZA

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał głos minister BUTKIEWICZ, który szczegółowo odpowiadał na uwagi i zarzuty stawiane w toku debaty.

Jeśli chodzi o kredyty na budowlę wodne,

to minister zaznaczył, że poza liczbą 2.000.000 zł. będzie miał do rozporządzenia sumę od 15—20.000.000 zł., a więc paląca sprawa regulacji rzek dozna w roku przyszłym poprawy. Minister zastrzegł się przeciwko twierdzeniu sprawozdawcy, jakoby przepisy o bezpieczeństwie ruchu stosowane były biurokratycznie. Katastrofy i wypadki następują właśnie wtedy, gdy pracownicy pozwalają sobie na najmniejsze odstępstwa od tych przepisów. Dlatego minister nie może odstąpić od żądania, aby przepisy te nie były wykonywane w 100%.

Wobec zarzutu, że taryfa osobowa jest za wysoka, minister wskazuje, że za normalną taryfą jeździ u nas zaledwie 20% i ci płać 66% ogólnych wpływów. W sprawie taryfy towarowej system obecny będzie dalej stosowany.

Co do uwag jednego z posłów, że pracownicy kolejniwoi prócz swej pracy zawodowej biorą udział również w pracach instytucji społecznych, minister zaznacza, że jest to ogromny plus kolejarza polskiego — że garnie się do każ-

dej pracy społecznej. Ponieważ kolejarze płać duże składki w różnych organizacjach i instytucjach, minister zwraca się do ogółu kolejarzy, aby stwercyli jedną organizację i zaproponował ją nazwać rodziną kolejniwoją, która zajęłaby się wszystkimi sprawami humanitarno-społecznymi kolejarzy.

W dalszym ciągu minister poruszył sprawę objęcia przez ministerstwo komunikacji połączeń autobusowych, zaznaczając, że dotychczas sprawa ta przedstawiała się skandalicznie, gdyż kursujące na różnych liniach wozy zagrażały bezpieczeństwu podróżnych.

Następnie minister omówił sprawę zatrudnienia inwalidów w kolejniwocie, podkreślając, że o przyjmowaniu inwalidów do służby ruchu mowy być nie może i że w miarę możliwości będzie starał się zatrudnić ich w innych działach.

Po przemówieniu ministra zabrał głos powtórnie sprawozdawca, poczem budżet Ministerstwa Komunikacji przyjęto.

## TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

## Rozporz. o nowych warunkach spłaty pożyczek meljoracyjnych

We wczorajszym Dzienniku Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Rolnictwa, które postanawia, że należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej z tytułu pożyczek udzielonych na meljoracje rolne na podstawie ustawy z 22 lipca 1925 r. umarżane będą w stosunku do dłużników nie należących do tych kategorii dłużników, którzy wymienieni są w dekrete Prezydenta Rzplitej o obniżeniu zadłużenia gos-

podarstw rolnych.

Rozporządzenie ustala następujące warunki spłat tych należności:

1) Oprocentowanie, poczynając od 1 stycznia 1935 r. wynosi 3 procent w stosunku rocznym.

2) Okres spłaty pożyczki w równych ratach, poczynając od tegoż terminu wynosi lat 30, przy czem rata roczna nie może być niższa niż 20 zł.

Oddłużenie samorządów  
Konwersja krótkoterminowych pożyczek samorządowych z B. G. K.

Minister skarbu wydał rozporządzenie, ustalające zasady konwersji na pożyczki długoterminowe pożyczek krótkoterminowych, udzielonych samorządom przez B. G. K. Konwersji podlegają: 1) krótkoterminowe pożyczki udzielone samorządom przez BGK. przed 1 kwietnia 1934 r. i 2) nieuiszczone do 28 października 1934 r. raty z tytułu pożyczek dłu-

terminowych.

Wymienione wyżej należności BGK. ulegają przed dokonaniem konwersji obniżeniu o 17 procent.

Okres umorzenia długu terminowych pożyczek konwersyjnych rozporządzenie ustala na 36 i pół lat, a oprocentowanie na 5 i pół procent.

## Nowy wojewoda poznański

Pań Prezydent Rzplitej podpisał nominację dotychczasowego wojewody tarnopolskiego płk. Artura Maruszewskie-

go na stanowisko wojewody poznańskiego. W najbliższych dniach woj. Maruszewski wyjeżdża do Poznania.

## Prawosławni Polacy

## domagają się kazań w języku ojczystym

BIAŁYSTOK. (Pat.) W sobotę wojewoda białostocki gen. Paślawski przyjął delegację ludności polskiej, wyznania prawosławnego z Białegostoku, która wreczyła memoriał w sprawie wprowadzenia w cerkwi prawosławnej w Białymstoku kazań w języku polskim.

Przed wizytą delegacja przesłała na ręce biskupa prawosławnego Antonija w Grodnie obszernie uмотywowany memoriał, w którym domaga się kazań w języku polskim w prawosławnej cerkwi w Białymstoku co drugą niedzielę oraz w dzień świąt państwowych. Memoriał ten podpisało zgórą 500 osób.

## Zjazd Zw. Nauczycielstwa Polskiego

WARSZAWA. (Pat.) Dziś rozpoczął w Warszawie obrady 3-ci nadzwyczajny zjazd delegatów Zw. Nauczycielstwa Polskiego.

Zjazd ten zwołano celem uchwalenia nowego statutu organizacyjnego. Na posiedzenie w sali teatru Ateneum przybył również minister WR. i OP. JĘDRZEJEWICZ

Po przemówieniu inauguracyjnym prezes zw. senator STANISŁAW NOWAK odczytał depesze hołdownicze wysłane do Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

O sytuacji szkolnictwa mówił wiceprezes KOŁANKO. Następnie uchwalono rezolucje dające wyraz trosce o dalszy rozwój polskiego szkolnictwa. Na zakończenie dzisiejszych obrad odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy dla uczczenia ś. p. JULJUSZA SMULIKOWSKIEGO, wmurowanej w gmachu związku przy ul. Dobrej. Na uroczystości tej był obecny minister Jędrzejewicz oraz liczni przedstawiciele władz szkolnych.

Przemówienie  
min. Poniatowskiego

WARSZAWA. (Pat.) Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu odpowiadał po północy minister Rolnictwa i Reform Rolnych Poniatowski na różne sprawy, poruszone w toku dyskusji przez poszczególnych mówców.

M. in. omówił sprawę oddłużenia rolnictwa, eksportu rolnego, podniesienia kultury ogrodniczej w Polsce i meljoracji, zapowiadając, że nowa ustawa meljoracyjna jest już w przygotowaniu.

Co do wniosku posła Hutten-Czapskiego, oświadczył minister, że pierwsza część tego wniosku jest zbędna. Po przemówieniu sprawozdawcy posła Karwackiego, przyjęła komisja preliminarz budżetowy Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Rolnych.

Wniosek posła Hutten-Czapskiego załatwiony będzie przy trzecim czytaniu budżetu.

—000—

Wyjazd do Genewy  
min. Becka

WARSZAWA. (Pat.) W dniu dzisiejszym minister spraw zagr. Józef Beck wyjechał do Genewy, udając się na sesję rady Ligi Narodów.

Konferencje ministrów  
w Genewie

GENEWA. (Pat.) W sobotę popołudniu minister Laval przyjął u siebie w hotelu ministra Simona, z którym rozmawiał w ciągu jednej godziny. Następnie minister Laval konferował z komisją rzem ludowym Litwinowem.

W godzinach wieczornych minister Titulescu podejmował obiadem ministrów Laval, Benesa i delegata Jugosławji Foticza, który zastępuje nieobecne-go w Genewie Jewitcza.

Memorandum  
węgierskie

GENEWA. (Pat.) Delegat węgierski Eckhardt złożył w sobotę sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów memorandum, opracowane przez rząd węgierski na polecenie Rady Ligi Narodów w sprawie sporu z Jugosławją.

Memorandum będzie ogłoszone, gdy sprawa wejdzie na porządek obrad Rady Ligi.

Min. Benesz wybiera się  
z wizytą do Rzymu?

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Korespondent „Prawdy” donosi z Genewy, że w najbliźszym czasie należy oczekiwać podróży ministra Benesa do Rzymu.

Między Rzymem a Pragą są już w toku rokowania dyplomatyczne na temat ustalenia daty tej wizyty.

Min. spr. zagr. Finlandji  
nie jedzie do Polski

HELSINKI. (Pat.) W związku z pogłoskami, jakie rozeszły się w Finlandji na temat zamierzonej wizyty fińskiego ministra spraw zagr. Hackzella w Warszawie, fińskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło oficjalne zaprzeczenie tej wiadomości.

A. Z. S. wileński pobity  
przez Cracovę

PRZEMYŚL. (Pat.) W sobotę rozpoczął się w Przemyślu finałowy turniej gier sportowych o zimowe mistrzostwo Polski o puchar polskiego Zw. Gier Sportowych w Koszykowie męskiej. W zawodach bierze udział 8 drużyn. Pierwsze spotkanie rozegrała Cracovia z wileńskim AZS., zwyciężając w stosunku 33:24 (10:11). W drugim spotkaniu warszawska Polonia pokonała przemyski „Czuwaj” 42:28 (28:12).

## Kto wygrał?

Wygrane loteryjne z soboty:  
Zł. 100.000: 140 214.  
Zł. 50.000: 134 536.  
Zł. 20.000: 45 975, 101 842.  
Zł. 10.000: 45 308, 82 711, 108 573, 127 730.

## Kronika telegraficzna

— ZABIŁA. MURZYNA W WIĘZIENIU. Z Nowego Orleanu donoszą, że pewna umysłowo chora kobieta wtargnęła do pokoju tamtejszego szpitala i porwawszy klucze wpadła do celi więziennej gdzie przebywał morderca. Kobieta zastrzeliła murzynę i wywlokła ciało jego aż poza miasto. Murzyn ów zasądzony był w pierwszej instancji na śmierć za zamordowanie urzędnika i oczekiwał rewizji swego procesu.

Najkorzystniejsza i najlepsza lokata oszczędności

Centralnej Kasie  
SPÓŁEK ROLNICZYCH

Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 28

Oprocentowanie od złożonych wkładów liczone jest według najwyższej, ustawowo dopuszczalnej stopy (obecnie do 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>%).

Zwrot wkładów zagwarantowany jest nie tylko majątkiem C. Kasy, lecz także dodatkową odpowiedzialnością udziałowców.

Centralna Kasa istnieje od roku 1909; udziałowcami jej są: Skarb Państwa i ponad 3000 różnych spółdzielni rolniczych.

OD LAT 35 W SŁUŻBIE DZIECKA - PUDER BEBE SZOFMANA

# Saara w przededniu plebiscytu

Dzięki kładowi politycznych warunków pruskie powiatowe miasto Saarbrücken zdobyło światową sławę. Samo przez się miasto to nie odznacza się niczym szczególnym. Zwykle pruskie miasto. Są w niem przedsiębiorstwa metalurgicznego i chemicznego przemysłu. Odznacza się Saarbrücken chyba tylko tem, że jest centrum saarskiego regionu węglowego. Los raczył wysunąć to miasto do roli stolicy okr. Saary. Dziś zdecyduje się kwestja, czy pozostanie Saarbrücken nadal stolicą, czy też zjedzie znowu do roli powiatowego pruskiego miasta. Zależy to w pewnej mierze od niego samego.

W chwili obecnej właściciele hoteli w Saarbrücken nie mogą narzekać na in teresy. Ze wszystkich krajów w pokaźnej liczbie przybyli różnego rodzaju obserwatorzy, w szczególności dziennikarze i fotografowie, by rejestrować, fotografować i opisywać wypadki.

Ponieważ wypadki saarskie posiadają w pewnej mierze wojenny charakter („niemiecki front“, „front wolności“, „chrześcijański front“ angielskie, holenderskie i włoskie wojska, „Heil Hitler!“, „Rot Front“), wybujała fantazja „kor. własnych“ łatwo zapala się.

Wiemy przecież z doświadczenia, że właściwością „własnych wojennych korespondentów“, jest rozdmuchiwanie zwycięstwa i bagatelizowanie niepowodzeń swoich. Dlatego też nie dziwimy się, gdy relacje niemieckiej „zgleichszaltowanej“ prasy o saarskich wypadkach nie pokrywają się z relacjami saarskiej prasy „niezgleichszaltowanej“. Jednakże, zestawiając nawet relacje neutralnych korespondentów widzimy ogromną różnorodność w obliczeniach i ocenach.

Czem się to tłumaczy? Być może „neutralni“ korespondenci nie są zupełnie neutralni? Może ich organy odbiorcze nie są jednakowo rozwinięte? Nie wiem. Ale oto fakty:

6 stycznia r. b. „niemiecki front“ i „front swobody“ dały pożegnałny benefis w Saarbrücken — urządziły ostatnie demonstracje. Przemaszzerowały po ulicach z pieśniami. Jedni śpiewali:

„Schiest sie tot, die Roten!

Nieder mit der Judentyranei...“

Drudzy:

„Brüder zur Freiheit, zum Licht“.

Dziennikarze stali, obserwowali i obliczali. I obliczyli. Wyniki okazały się bardzo rozmaite. Dla uwydatnienia różnicy zestawimy źródła informacji i dane.

Według danych	było na prohitlerowskiej demonstracji	na przeciwhitlerowskiej
Pata . . . . .	110 — 120 000 osób	50 — 60 000 osób
United Press . . . . .	250.000 „	90.000 „
Niemieckiej agencji telegraficznej . . . . .	350.000 „	20.000 „
Szwajcarskiej „ . . . . .	50 — 60.000 „	125.000 „
Neue Saar — Post — saarskiej katolickiej gazety	50.000 „	100.000 „
Volkstimme — saarskiej socj. dem. gazety . .	50.000 „	150.000 „

A więc zestawiając te oceny widzimy, że liczba prohitlerowców waha się między 50.000 i 350.000, liczba antyhitlerowców między 20.000 i 150.000. Przy tem w całym okr. Saary istnieje wszystkich 805.000 mieszkańców, z pośród nich zaś 520.000 wyborców. Jest wątpliwe, czy połowa ludności całego kraju demonstrowała 6go stycznia w Saarbrücken!

Jeżeli obserwatorzy różnią się w ocenie ilości demonstrantów, to tem bardziej się różnią w ocenie wyników plebiscytu. Wśród stałych mieszkańców Saarbrücken niemało jest takich, którzy święcie wierzą, że 90% ludności wypowiedzie 13 stycznia na korzyść Niemiec. Niemało jednak jest głęboko przekonanych, że zwolennicy status quo otrzyma-

ją większość. Ci ostatni utrzymują, że imponująca prohitlerowska demonstracja 6stycznia jest tylko teatralnym efektem, osiągniętym drogą przymusu i że okr. Saary tylko zewnętrznie jest „zgleichszaltowany...“

Z drugiej strony jednakże elementy mniej pewne zwycięstwa status quo, który hitlerowski ustrój nie wróży nic do brego, zgóry przygotowują się do ewakuacji. Żydowskie sklepy urządzają tanią wyprzedaż towarów. Przedsiębiorstwa pracujące dla rynku francuskiego ewakuują się do Metz. Saarskie gazety upstrzone są ogłoszeniami o „wyjątkowo dogodnych warunkach“ kupna ziemskich działek i hoteli na... Riwjerze, przedsiębiorstw w Luksemburgu, o poszukiwaniu współników dla finansowa-

nia przedsiębiorstw w... Szwajcarii...

Miasto w przededniu plebiscytu objęte jest febrą politycznej egzaltacji. Serjami wypęczają plotki najbardziej fantastyczne: dymisja Hitlera, reorganizacja niemieckiego rządu, swobodne ponowne wybory Reichstagu... Przeciwnicy nie gardzą w przedwyborczej kampanji nawet fałszowaniem proklamacyj strony przeciwnej. Fałszywe komunistyczne proklamacje nawołują do głosowania za Niemcami, fałszywe proklamacje „niemieckiego frontu“ wzywają do oddania głosów za status quo... Na dworcu wita reemigrantów, przyjeżdżających na głosowanie, mieszany chór: „Heil Hitler!“, „Rot Front!“. Wrogie obozy wyteżają ostatnie siły, by oddziaływać na wahających się jeszcze wyborców.

Obserwator.

## Depesze hołdownicze dla P. Prezydenta i P. Marsz. Piłsudskiego od Sjonistów-Rewizjonistów

KRAKÓW. (Pat). Konferencja Unji Światowej Sjonistów - Rewizjonistów rozpoczęła wczoraj o godzinie 3 rano dyskusję generalną. Na wniosek Żabotyńskiego uchwalili konferencja wysłać depesze hołdownicze do Prezydenta R. P. Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego.

Następnie Żabotyński wygłosił referat o samoobronie Żydów i o potrzebie zaostrożenia bojkotu towarów niemieckich. Dyskusja, która się wywiązała nad tym referatem, trwała do godziny 15, poczem konferencja odroczyła się do dnia następnego.

## Chadecja zdradziła...

Grupa radnych Ch. D. w Łodzi utworzyła klub własny, separując się od radnych Str. Narodowego.

Wywołało to wielkie rozgoryczenie w Str. Narodowym nie tylko w Łodzi, ale i w kraju całym. Na zebraniach Str. Narodowego, gdzie fakt ten jest omawiany, Ch. D. traktowana jest jako „zdrajczyca“ i obdarzona bardzo soczystymi epitetami.

## Zmiany w prasie

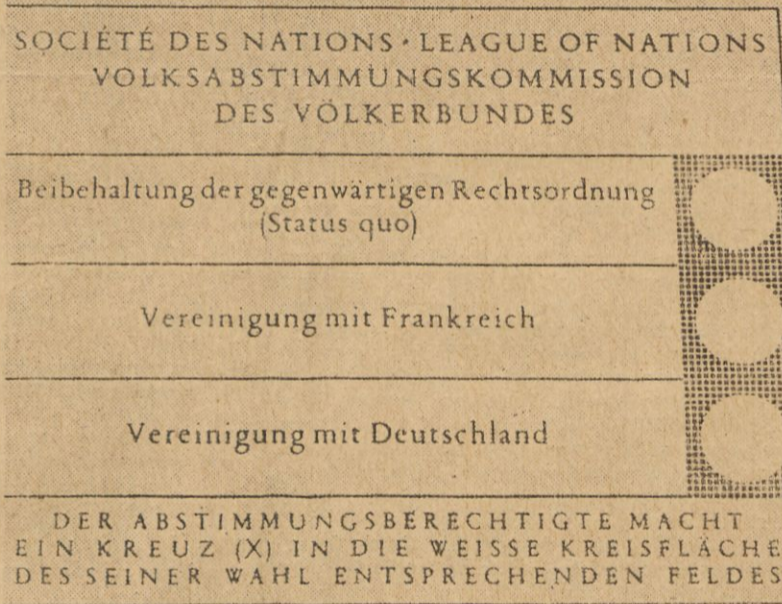
Krakowski „Głos Narodu“, który bliski był Ch. D. i zaliczał się do opozycji, przeszedł na własność duchowieństwa i stał się organem Akcji Katolickiej.

Organ W. Witosy „Piast“, który dotychczas był drukowany w Krakowie, obecnie znalazł przytułek w Katowicach, pod skrzydłami W. Korfatego i drukowany jest w „Polonji“.

„Nowy Kurjer“ w Poznaniu dotychczas organ Ch. D. stał się organem Zjednoczenia Chrz. Społecznego. Oznacza to utratę jednej jeszcze placówki przez Ch. D. z pod znaku Korfatego.



Mapka Zagłębia Saary.



Wzór kartki do głosowania.

## Leon Wołtelko

# Pogaduszki mejszagolskie „Zaliczka“

Jest szmat takich ludzi na świecie co samo chcąc biedy sobie szukają a, późniejszo poro, kręcą się jak żaba na lodzie, narzekają na świat cały, skarżą się i płaczą a z hory i kłopotów nie wylażą. Takim był i pan Antoni Liczydło, urzędnik siedemdziesiątej piątej kategorii, co, zakochawszy się w pięknej pannie Jadzi, zastawił palta i zegarek, zapożyczył się po same uszy i ożenił się przed samym Adwentem. Kieska jego pusta była i przed ślubem, ale teraz zrobiła się naczysto niepotrzebna bo pensja była dawno wydana a młoda żonka całując męża rano i wieczorem „codziennie“ pytała delikatnym głosem: „kiedyż ty mnie nareście dasz para groszy?“ Pan Antoni wiedział dobrze co z pustego i Salomon nie nalej, ale na pocałunki odpowiadał pocałunkami i zara poczynał druga ga-

węda: „widzisz, kochana Jadzia“, (mówił) — kwatka masz jak szklanka: cie pleńka, czyścienka; mebelki piękne, nowe. — Nawet czajnik elektryczny wzięłem w sklepie na raty — a ty jakieś żalozne mowy poczynasz?! Ciesz się teraz. Dość jeszcze będzie czasu o kłopotach myśleć — a dziś — w miesiąc po ślubie — tylko pieczęto i kochaniem żyć trzeba?“ Pan Jadzia niby słuchała tej gawędy ale tłumaczyła to całkiem inaczej. „Co z tego kochania kiedy w kramie nawet mydła na kredyt nie dają!“ (pytała) — a pan Antoni czuł co chtości obłożył jego lodem jak kawałek ciocieliny a cały urok miodowego miesiąca zsuwał się z serca jak stary szlafrok... „Wszystkie one takie“ myślał z goryczą „im pierwej daj jeść — a potem i pokochać można. Egoizm, panie, najwyższej miary i zupełny brak poczciwości!“ Tak medytował pan Antoni, ale niechęć robić żonie przykrości — deklarował przynieść z urzędu otrzymaną zaliczkę i wszystko przedstawiał jak najlepiej: „Dostaniesz najmniej — 150 złotych. I dług oddasz i wigilję dla całej rodziny wyprawisz. Tylko nie zapomnij zaprosić swoją mamę — bo ja bez niej żyć nie mogę!“ kłamał pan Antoni ale, pani Jadzia nie od-

gadła mężowskiej chytrą i dziękowała jak mogąc za to, co mąż o teściowej tak dobrze pamięta.

W wigilijny dzień jeszcze na rano pan Antoni, wychodząc na zajęcia, prosił żonę aby spokojnie czekała jego powrotu, bo najpóźniej o 12-tej przyniesie jej pieniądze, a do wieczora będzie miała dość czasu na zrobienie wigilijnego jedzenia. Tymczasem w urzędzie stałszy w kolejce przy kasie — dostał zaliczkę, schował do kieszeni i zakurzyłszy z radości papierosa, poszedł do znajomego referenta na pogawędkę. Po całej kancelarji kupkami stali urzędnicy i rozprawiali o tym, jakby to i do domu co potrzeba dać i samym zabawić się kapeczką. Do kompanji, gdzie pan Antoni rozmawiał z referentem — przysunął się pan Ksawery; asesor urzędu ogólnego, co siedział zawy jak mebel za szafami i, dawszy sojka p. Antoniemu, zapytał: „A może gdzie, panie tego, na rybka pójdziesz. Co? Dziś, panie tego, w domu — Sodoma i Gomora. Pranie, szorowanie, pieczenie i czyszczenie. Po co, panie tego, babom w oczy leżeć? Nakrzyczą, jeść nie dadzą i, panie tego, z domu wypędzą. To już lepiej, panie tego, od razu na wi-

gilję przyjść i głowę spokojną mieć!“ Pan Antoni milczał jak ściana bo czuł co w jego domu niema ni pieczenia ni gotowania, a biedna żonka siedzi przy oknie jak na igłach i zaliczki jak zbawienia czeka. Nadomiar przyjdzie jeszcze i teściowa. Wypada jakości tak przyjąć żeby wstydu potem nie było. A i żonie trzeba gościńca świątecznego kupić! Nie ma już czasu na rybka iść — a i kolegom odmówić nie można... Co tu robić?? I kręcił głową biedny pan Antoni a tymczasem asesor schował się znów za szafę i, wytknęwszy głowę, krzyknął: „no! idziesz pan, panie tego, czy nie?“

Chciał już odmówić pan Antoni ale referent poczoł tak prosić i namawiać co musiał zgodzić się nareście tylko z tym warunkiem co dłużej jak pół godziny na „rybce“ siedzieć nie będzie, — a nasampiersz prezent dla żony w magazynie kupi... W ta pora asesor wysunął się cały z za szafy, kiwnoł palcem na obydwuch i cała trójka, nałożywszy płaszcze, wyszła po schodach na ulicę.

— „Ja was, panie tego, (prawił p. Ksawery) zaprowadzę do takiej knajpy, gdzie szczupaki, panie tego, jak wieprze leżą na półmisku. Szlagan wódki — 40

# Rak — zjawiskiem przemiany materji

## Znaczenie diety w terapii

Istotnym w dzisiejszym stanowisku medycyny w sprawie raka jest to, że zaczyna się pojmować chorobę tę jako zjawisko przemiany materji. Podobnie jak dziecko uważa, brzeg stołu o który się uderzy za przyczynę bólu, uważała dotychczas medycyna schorzenia rakowate za cierpienie wrodzone lub też spowodowane przez wpływy zewnętrzne. Niezliczone bodźce uważano za zdolne wywołać raka. Niepodobna jednak było tego udowodnić już chociażby dlatego, że — zarówno w praktyce jak też przy eksperymentach — schorzenia dotyczyły tylko części uszkodzonego organu. Mimo wielkiego wzrostu zapadnięć na raka w ostatnich dziesiątkach lat, liczba rakowatych w stosunku do liczby osób na które działały *te same bodźce*, a które na raka nie zachorowały jest wciąż znikoma. Wydaje się przeto rzeczą słuszniejszą, zamiast uwzględniać 1 proc. osób rakowatych, uwzględnić 99 proc. osób które w tych samych warunkach *na raka nie zapadły* i które rozporządzały czemś, co je przed rakiem chroniło.

Już jako student w 1885 r. zwróciłem uwagę na uderzające anomalje w przemianie materji u osób rakowatych. Jeżeli przeto mój punkt widzenia na istotę schorzeń rakowatych się nie rozpowszechnił, przypisać to należy okoliczności, że postęp wiedzy jest właściwie tylko walką z przesadami. W tym wypadku przesąd polegał na poglądzie, iż proces życiowy jest zasadniczo rozpadem pokarmu w celach produkowania ciepła i ruchu. Medycyna zapomniawszy przeto, że organizm musi być w takim razie wciąż nanowo budowany, reparowany. Drugi przesąd polegał na mniemaniu, że komórki przewodu pokarmowego wybierają z dostarczonego sobie pokarmu tylko to, co jest dla nich najodpowiedniejsze. To mniemanie może być słuszne, jeżeli chodzi o normalny pokarm, normalne odżywianie i zdrową komórkę. Skoro jednak przy jednostronnym odżywianiu (jednostronnem nie w sensie neurozmaiconych środków spożywczych, a w sensie jednostronnego, chorobliwego trawienia ze strony bakterji przewodu pokarmowego) następuje zubożenie pokarmu pod względem pewnych potrzebnych dla komórek składników, nawet najzdrowsza komórka stanie się wreszcie anormalna i zacznie wchłaniać nawet to, co jest dla niej szkodliwe. W takich warunkach występuje dysproporcja pomiędzy doprowadzaniem do komórki pożytecznych dla niej cząstek a zużyciem się pewnego kompleksu komórek ewent. potrzeba reperacji tego kompleksu wskutek spalania, gorąca, podrażnienia mechanicznego i t. d. Odbudowa kompleksu komórek nie jest wtedy normalna. Przy dalszym trwaniu jednostronnego dożywiania, owe chore komórki odżywiane są akurat lepiej niż zdrowe. W ten sposób, z jednej strony następuje nieograniczony rozrost

kompleksu chorobowych komórek, z drugiej zaś — zubożenie całego organizmu w środki odżywcze, co w rezultacie doprowadza dany organizm do śmierci. Jest to typowy przebieg raka. Badanie przewodu pokarmowego osób zdrowych i rakowatych wykazało, że w pierwszych bakterje wytwarzają stale substancje zabójcze dla komórek zrakowaciących, podczas gdy u drugich — bakterje, zmienione chorobliwie (wskutek chronicznej kwasowości) produkują z tych samych materiałów odżywczych (np. tłuszczów zwierzęcych) substancje pożyteczne dla rakowatych komórek. Eksperymenty ze zwierzętami wy-

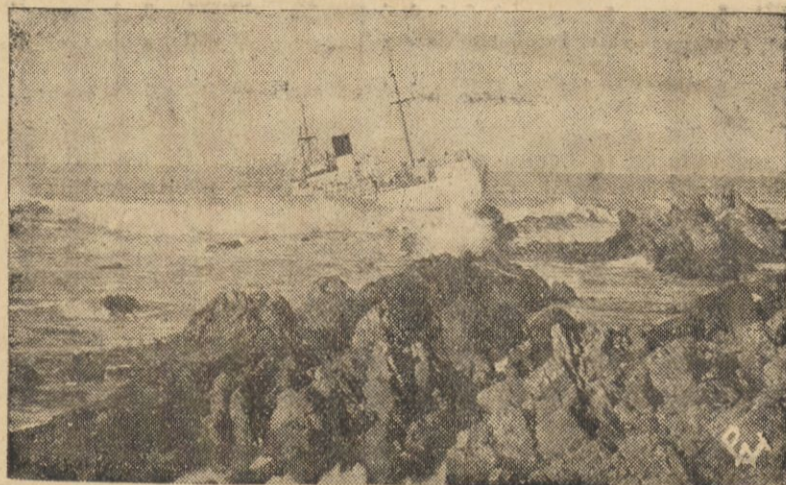
kazały bezspornie wpływ takiej anormalnej, sprzyjającej rakowi diety i trawienia na rozrost rakowaty tkanki.

Terapia raka musi przeto zmierzać ku takiej zmianie diety rakowatych, by zapobiec doprowadzeniu i produkowaniu korzystnych dla raka substancji odżywczych. Oczywiście nie wyklucza to stosowania operacyj chirurgicznych, naświetlania, radoterapii i t. d.

prof. dr. Ernest Freund.

Kierownik Fred. F. A. Pearson  
Research Foundation  
w Wiedniu

### Wydobycie rozbitego statku



Statek „He do Los” osiadł w czasie burzy na skałach w Ain Diabe koło Casablanki. Statek ten zdołano po wielokrotnych próbach częściowo uratować. Straty wyniosły 12.000.000 fr.

### Wystawa polskiej sztuki ludowej w Brukseli

Niewątpliwie staraniom prof. Morelowskiego zawdzięczamy, że w stolicy Belgji otwiera się wystawa polska. Oto co o niej pisze prof. Desonay w „La Nation Belge”.

Prof. Morelowski, z wileńskiego Uniwersytetu, interesuje się naszymi gotyckimi tkaninami i prowadzi zajmujące studia nad wpływami Benedyktynów leodyjskich w Polsce w XII w. Twierdzi, jednak, że folklor, sztuka ludowa, nie istnieje u nas. Istotnie, trudno tem mianem określić nieudolne naśladowstwa miejskich wzorów, jakie widzimy w Belgji. Sztuka ludowa powstaje samorzutnie wśród ludu, czerpiąc swą oryginalność ze siebie. A sztuka dekoracyjna natomiast czerpie z niej nowe natchnienie. — Ołóż te dwa oblicza sztuki polskiej: ludową oryginalną i sztukę zdobniczą miejską ukaże nam prof. Morelowski w Królewskim Muzeum Sztuki i Historji 50-lecia, od 11 do 25 b. m. Zapoznaj nas z tą stroną artystycznej twórczości swego kraju, udzielił nam następujących informacji: „Muszę przyznać, że nasze wleśniczki wykazują wyjątkowy dobry smak w swej twórczości tkackiej, na zachodzie zbliżają się do ornamentyki zachodniej, odtwarzając kwiaty, bukiety, zwierzęta. Wschód natomiast lubuje się tak jak kraje pruskie i szwedzki folklor w figurach geometrycznych: wola ornamentykę abstrakcyjną, surową kompozycję. Bo też sztuka

poucza nas o jego charakterze. Powiedz mi jakie haftujesz kwiaty, a powiem ci kim jesteś. Koło Krakowa przeważają barwy żywe, tkaniny kołowe, wieśniak Wileńszczyzny przedstawia materyjały o tonach poważnych, ciemniejszych. — Rząd polski gorliwie zabiega o utrzymanie tych folklorystycznych właściwości polskich prowincyj, tworzą się szkoły, oraz wysłała się na wieś delegatów skupujących tkaniny. Sztuka ludowa ma dawne tradycje, sięgające zdobnictwa mszaleń, na których można odnaleźć niejednego motywu dziś używany w chatkach. A z chwilą, gdy w ręce wleśniczek dane ulepszone narzędzia tkackie, ukazały się nowe kombinacje i tworzywa, wykazujące żywotność tego rzemiosła”.

Prof. Morelowski jest zapalonym propagatorem szlachetnej sprawy zachowania tradycyjnej sztuki ludu i przy otwarciu Wystawy wygłosi odczyt na powyższy temat. Patronat posełstwa polskiego, tych DNI POLSKICH jest gwarancją powodzenia, a dodajmy że bal w salonach Residence Palace 13 stycznia pokaże nam konkurs polskich kostiumów, co niewątpliwie podniesie jeszcze urok całej uroczystości”.

Dodajmy od siebie, że mamy wrażenie, iż tak zaniedbana dziedzina reklamy i propagandy polskiej sztuki zagranicą robi coraz racjonalniejsze postępy, dzięki ludziom, którzy się nią zajmują umiejętnie i chętnie. H. R.

### Fabrykanci piękności

Jeżeli jakaś młoda dziewczyna nie wie, jak leciwa czy dziewucha załamie ręce i biadoli nad losem, który obdarzył ją brązanej barwy naskórkiem, słoniową nogą, fyszczami czy chropową jak tarka skórą, na której w sam raz kaptofle na bliny obdzierać; jeżeli waden, najhadszy nawet typ w spodniach nie zbliża się do niej na odległość strzału karabinowego, grzebiąc w zarodku huśtane w sercu nadzieje na sfodki flirt i może coś więcej; jeżeli to powtarzamy, jest powodem czarnej melancholji, to zostaje tylko powiedzieć:

— Durna! A gazety czytasz? A reklamy na pudry, kremy, esencje i inne hece, co w pięć minut z ropuchy aniołka robią, widziałas?

Z pewnością nie widziałas. A warto przetrząść je okiem. Czary i gusa nie tak często się spotyka, żeby można je miać było ze spokojnym sercem. A czyż nie dziw, że niektóre pudry i kremy mocą czarodziejską (guzik przy nich Woronow i Steinach) potrafią mocno szarpniętą zębem czasu niewiastę odmienić w ciągu 5 minut w podłotkę? Albo czerwone i utylfane w sadzy ręce garnkotłuka zamienić w okamgnieniu w lilje?

Dziwy, same dziwy bo i środki odmładzające i upiększające, to nie zwyczajne mieszanki, lecz „...wyciąg z młodych zwierząt i roślin...”, „...wonne pył pięciu kwiatów...”, „...piłanka kremowa...” i inne guślarskie ekstrakty, które to sprawiają, że „...poślubi cię milioner...”, „...w ciągu pięciu minut młodszą o pięć lat...”, „...będą cery zazdrości...”, „...rączki liljowej białosci...”, „...marzenie wszystkich obiet...” itp. itp.

Łatwowiejsze niewiasty (któraż z nich nie chce być piękną?) polykają haczyk z apetyczną przynętą, zasmarowują się kremami, obсыпают pudrami i bardzo się dziwią, że ani lilje nie widać, ani milioner wokół się nie uwija, ani im kto zazdrości mocno niepewnej od gorliwego weierania kosmetyków cery.

„Chyba nie ta!” Próbuje się drugiej, trzeciej, czwartej maści. Na piękność wpływa to akurat tak samo, jak umalowanie włosów na zielony kolor.

Fabrykantom cudownych kosmetyków trzospęcznieje, forszy przybywa. Chybionym ślicznotkom doświadczenia nie przybywa ani na włos i po wyrobieniu swej skóry na pergamin różnemi środkami, łapczywem okiem wyfajpują z gazet nową reklamę: „...marzenie wszystkich kobiet...”

Może to pomoże!

...dici



### HUMOR

#### REWANŻ.

Müller do żony:  
— Nasz przyjaciel Meier przysłał nam zaproszenie na pogrzeb swojej trzeciej żony. Wiesz Mileczko, musimy się nareszcie zrewanżować? (Koralie).

groszy kosztuje a piwo?! — trzy flaszki za złotówkę!!! Taniocza, panie tego, szkoda mówić!!!

„Ho, ho! widzę że pan cały cennik zna na pamięć!” zażartował p. Antoni, a p. Ksawery niby to zagniewał się kapeczka i tak tłomaczył: „a cóż, panie tego? Ja — żony nie mam, panie tego, to i prezentów kupować nie potrzebuje. A czy moja gospodyni kuchnią pachnie czy perfumą — to mi wszystko jedno. Mój, panie tego, cały raj — to dobrze wypić i zakąsić, dlatego ja i cennik znam!...” Tak rozmawiając przyszedli do składu aptecznego, gdzie pan Antoni kupił pudełko z perfumami a w pięć minut później — byli już na drugiej ulicy i zdejmowali płaszcze w tej knajpeczce gdzie wszystko było tak tanio..

Już po trzecim kieliszku chciał pan Antoni uciekać, ale asesor z referentem chwycili jego tak regularnie za polity, co biedny p. Antoni skreślił się jak obarżonek i klapnął znowu na krzesło. „Nie mogę, dalibóg — nie mogę!” jęczał ze łzami, ale pan Ksawery i słuchać nawet nie chciał. „Masz pan prezent — czy nie masz? (tłomaczył). Jeżeli masz — to czego się, panie tego, boisz? Z kobietą, pa-

nie tego, wszystko można zrobić — tylko prezent, panie tego, trzeba jej dać. O! — naprzykład — sąsiadka moja, sierżantowa, uciekła, panie tego, z plutonowym a jak sierżant puścił plotka, panie tego, że jej futro nowe kupi — tak na drugi dzień wróciła. Albo — pan Wątroba, mój znajomy, kontroler mięsny, panie tego, codzień nad ranem, panie tego, pijany wraca, a żona mu nie mówi — bo cukierki, panie tego, i ciasteczka jej przynosi. Wszystkie one, panie tego, takie same i nie myśl pan, panie tego, że pańska żona z nieba do nas spadła!!!

„Rybka lubi pływać!” przerwał pan referent i wszyscy troje wypróżnili po kieliszku. Flaszka była już pusta, — co widząc, pan Ksawery zadzwonił widelcem w talerz i na stole pojawiła się nowa. Pan Antoni teraz zląk się nie na żarty. Widział jak przez mgłę swoje mieszkanie, zapłakaną żonę i pusty stół wigilijny bez śledzi, bez kompotu i bez galarety... i taki żal chwycił go za serce, co wyskoczył z krzesła, jak z procy, ale pan Ksawery powiesił się na szyi jak kamień i wcisnął zpowrotem w krzesło.

Pan Antoni stracił siła i ledwo mógł przyłożyć chustka do oczu, ale pan re-

ferent wziął się jego pocieszać i tak mowa mówił: „ja panu współczuję, panie Antoni! Ja wiem — co to jest obowiązek. Serce ciągnie do domu — a obowiązki nie puszcza. My jesteśmy tymi obowiązkami: pan Ksawery i ja; a pan możesz być dumny, że masz takie obowiązki. I gdybym ja mógł mieć takie obowiązki — obowiązkowość moja nakazywałaby mi spełnić miły obowiązek z panem obowiązkowego bruderszaftu!” Pan Ksawery myślał co referent zawarował ale, obaczywszy co pan Antoni pijał za podręka z referentem, — zrozumiał co tu poczęła się przyjaźń aż do śmierci i podsunęszy się bliżej krzyknął: „a ze mną??!” Późniejszo poro stuknęli się kieliszkami wszyscy troje i poczęli całować się tak mocno i długo jak nie całują się nawet nowożeńcy. Referent prosił żeby p. Antoni nazywał jego: „Józio”, a pan asesor krzyknął: „mów mi — Ksawery!” i kazał przynieść jeszcze półliterek...

Od trzeciej buteleczki pan Antoni nie uciekał. Słodko zrobiło się w sercu i radość chwyciła jego niewidana co takich przyjaciel znalazł. Znakiem tego wstał z krzesła, oparł się rękami na sto-

i poczoł swoja miłość wylewać. „Kochani przyjaciele!” (mówił). „Od dnia dzisiejszego — na firmamencie naszej kancelarji, zabłyszczą dla mnie tylko dwie gwiazdy: Józio i Ksawery! Chciałbym — bardzo ażebyście swoim blaskiem zabłyszli dzisiaj u mnie przy stole wigilijnym. Ponieważ jednak żona moja, (tu zaczął płakać p. Antoni) czeka na zaliczkę i nie ma nic przygotowanego — nie jestem w stanie zadość uczynić moim chęciom. Wiadomo bowiem, że bez pieniędzy nawet sam dyrektor naszego urzędu — nie kupi parszywego śledzia...” „To my kupimy, panie tego!” serdecznym głosem ryknął pan Ksawery. „I z gotową wilją pójdziemy do ciebie!” poprawił referent ale pan Antoni choć miał kapeczka w czubie — poczoł medytować co nie uchoodzi zapraszać gości z własnym jedzeniem, a cała korzyść z tej wizyty może być taka co przy gościach żonka nie tak łajac będzie. Póki namyślał się pan Antoni — asesor z referentem wyskoczyli na ulica, a powróciwszy z pakunkami, zapłacili rachunek i cało chęwro poszli na wigilję do pana Antoniego...

Pani Matylda z Pulmanów Wagonowska, wdowa po kolejarzu, już w polu-

## KURJER SPORTOWY.

## Kraków faworytem turnieju hokejowego

Kraków jutro rozegra swój ostatni decydujący mecz o pierwszeństwo ze Lwowem. Kraków ma większe szanse, chociażby z tego względu, że do walki tej stanie z pewnym handicapem, gdyż Lwów stracił jeden punkt w walce z Luckiem (1:1).

Dzisiejszy więc mecz Kraków — Lwów zapowiada się sensacyjnie. Dla Krakowa wystarczy zremisować by zająć pierwsze miejsce.

Przejdźmy tymczasem do wyników uzyskanych wczoraj.

## KRAKÓW — WARSZAWA 2:0.

Kraków gra zdecydowanie lepiej od Warszawy. Walczy zespołowo. Wyróżniają się Burda i Kamiński, którzy zdobywają dwie zwycięskie bramki.

## KRAKÓW — LUCK.

Drugi mecz grany przez Kraków jest b. ciekawy ze względu na rewelacyjną formę Lucka, który walczy nadzwyczaj ambitnie, a i z dużą dozą szczęścia. Do skonałe gra bramkarz Kisiel, którym warto zainteresować się. Obie bramki dla Krakowa zdobywają ci sami gracze co i w meczu z Warszawą — Burda i Kamiński.

## LWÓW — WARSZAWA 4:0.

Lwów zdawał sobie całkowicie sprawę z tego, że nie może przegrać tego spotkania, bo inaczej zgasną szanse do walki o pierwsze miejsce z Krakowem.

We Lwowie świetnie gra nadzwyczaj sympatyczny Stupnicki, młodzieńki reprezentant Polski. Lwowianie walczą ostro, ale z głową. Stupnicki strzela 2 bramki, a Jaciow i Zgóralski po jednej.

## WARSZAWA — POZNAŃ 4:1.

Był to ostatni mecz, grany przez Poznań. Warszawa przewyższała techniką. Narzuciła ona swój system gry. Zwycięstwo Warszawy jest zasłużone.

## LUCK — WILNO 0:0.

W meczu tym przekonał się, że

nie wszyscy potrafią sędziować z zimną krwią. Wilnianie grali znów brutalnie. Walczyli brzydko. Tak grać nie można! Sędzia meczu wykluczył z gry kilku graczy, a w końcu cierpliwość jego wyczerpała się i zrezygnował ze swojej funkcji, przerywając mecz przy stanie 0:0. Mecz przerwany został kilka minut przed końcem zawodów.

Dziś od godz. 12 grają Warszawa — Wilno i Kraków — Lwów. Ostatni ten

## Narciarze wileńscy zwyciężyli

Wczoraj w Trokach odbył się bieg drużynowy zespołów szkolnych. Zawody odbyły się na jeziorze, a więc trasa tego biegu była płaska, co nie bardzo wypadło na wyniki Krakowa i Lwowa. Narciarze tych miast przyzwyczajeni są do startowania w górach.

Przy lepszych warunkach śnieżnych mieliby oni i w Wilnie możliwość pokazania co umieją. Pech jednak tak chciał, że zawody odbyły się w anormalnych warunkach.

Bieg drużynowy zakończył się wielką niespodzianką. Pierwsze miejsce zajęła drużyna z Wilna.

Narciarze wileńscy trenowani byli przez prof. Konstantego Pietkiewicza, który jest entuzjastą sportu narciarskiego.

Drużyna wileńska, startująca w składzie: Aleksandrowicz, Hansen i Pietrow przybyła trasą 8 klm. w czasie 33 min. 11 sek.

Drugie miejsce zajął Lwów — 36 minut 20 sek. (Jamrugiewicz, Chludek i Lach).

Zespół Krakowa znalazł się na trzecim miejscu z czasem 38 min. 05 sek. (Węgrzyn, Gawronek, Szyndler).

Lepszy czas od Krakowa uzyskał zespół uczniów z Gimn. A. Mickiewicza z Wilna, startujący poza konkursem — czas jest 37 min. 33 sek. (Paszkiwicz, Rakowski, Sznel).

Wilnianie biegli bardzo dobrze. Wykazali niezłą formę.

mecz transmitowany będzie z Wilna przez Radio na całą Polskę. Początek reпортаżu o godz. 14 min. 10.

W jeździe figurowej przodują: Sobota ze Lwowa, Narrot z Lublina i inni, a wśród pań Karczewska z Warszawy, Mięśowiczówna z Krakowa i Pudłowska z Wilna.

Dziś finał zawodów. Wszyscy na ślizgawkę Parku Sportowego.

## Obligacje Pożyczki Narodowej są do odebrania

Izba Skarbowa podaje do wiadomości subskrybentów Pożyczki Narodowej, że obligacje tej pożyczki zostały już wypisane na poszczególnych subskrybentów i znajdują się do odebrania we właściwych Urzędach Skarbowych, względnie w innych placówkach subskrypcyjnych, w których subskrybenci podpisali swoje deklaracje subskrypcyjne na Pożyczkę.

W interesie subskrybentów leży możliwie rychłe odebranie swoich obligacji gdyż z końcem lutego r. b. nieodebrane obligacje zostaną złożone do depozytów kas poszczególnych Urzędów Skarbowych, odebranie zaś obligacji, złożonych do depozytów będzie wymagało załatwienia pewnych niezbędnych czynności natury formalnej.

Morze to — płuća narodu

## Jubileusz Leona Wołłejki



w karykaturze swego młodszego kolegi ze sceny p. Dejunowicza.  
Jubilat, p. Leon Wołłejko

Teatr na Pohulance pełny „jak oko” — miejsca dostawione ciasno, całe Wilno w zupełnym komplecie. Starzy i nowi Wilnianie śpieszą by szanownego Jubilata oklaskiwać.

Zaczyna się Magia (recenzja w poniedziałek) długie, bardzo długie oklaski wita ją p. Wołłejkę w roli księcia. Po skończeniu sztuki, na ukwieconej scenie — przemawia prezydent Wilna Dr. Małyszewski od Teatrów miejskich, podnosząc zasługi Jubilata i wręcza mu Jego portret. P. Rzeszowski od Kuratorjum dziękuje w imieniu młodzieży za czyste piękne wrażenia, któremi ją Jubilata karcił. Dyr. Marynowski przemawia od Radja, Dyr. Rychłowski długo i ze staropolską swadą od Lutni i Tow. Pop. Sceny, wspominając wspólne prace i trwanie na stanowisku, p. Ciesielski również w imię

niu Lutni, obaj panowie wręczają wielkie wieniec laureatowi, p. Kerzen odczytuje serdeczny wiersz p. Ciemnołojki. go wspominający o najdawniejszych wstępkach p. Wołłejki w Lutni, p. Łopalewski pięknie mówi od Dyr. Teatru, p. Budziński niewiele ale najlepiej, bo wręcza z miłym słówkiem kopertę, zawierającą dzisiejszą kasę, co wywołuje szaloną radość na widowni. Od ZASP. mówi p. Bonecki, p. Vorbrodt od kolegów wręczając upominek, p. Górski serdecznie szczerbiecze w imieniu Szkoły Dramatycznej wręczając wiązankę kwiatów. Poczem odczytany klombem liści i kwiatów oraz całym zespołem teatru przemawia bardzo wzruszony pan Wołłejko, w pełnym prostoty i szczerości jak on sam przemówieniu dziękując za uznanie i wspominając jak młodego chłopca w rosyjskim gimnazjum oczarowało piękno i urok Wilna, magia postaci Mickiewicza — Słowackiego, w murach gdzie sam się uczył, na ulicach duchy Syrokomli i Kraśzewskiego... Więc pokochał, pozostał i był i jest wierny swemu miastu, które go za to darzy niezwykle jednolitą, serdeczną życzliwością.

Po spuszczeniu kurtyny przy długotrwałych oklaskach liczne grono znajomych i admiratorów szło za kulisy składać życzenia drugim 25 lat i wszystkim dobrego przy tem. Poczem tłumnie udano się na zaimprovizowany bankiet, który w wesołym nastroju przeciągnął się do późna.

Hro.

**Motopirin-Motor**  
PRZECIWKATAROM

## Kiedy stosuje się



W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togonal dobre usługi. Tabletki Togonal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece.

dnie wybrała się do córki, ale przyszedłszy na miejsce, zdziwiła się haniebnie, widząc co pani Jadzia siedzi markotna przy oknie, a w całym mieszkaniu nie robi się żadnego ruchu. Słowo po słowie do wiedziała się całej prawdy i, miejsce zluć się i przeklinać, wybrała z kieski 20 złotych i, dając córce, powiedziała: „jak mąż wróci — to oddasz...” Pani Jadzia gorąco ucałowała matkę, chwyciła chusteczkę i wybiegła do kramki po zakupy — a za dwie godziny na plicie w kuchni smażyły się śledzie i ryby, w duchówce prażyły się ślezyki, kompot parował jak lokomotywa a na oknach studził się kisiel i galareta. — Nakrycie stołu i sprzątanie trwało pół godziny a kiedy na ulicach zapalili latarnie — obie panie siedziały przy piecu na kanapie i z niecierpliwością oczekiwały na pana Antoniego. Tymczasem zegar uderzył pięć razy, potem przysłała i szóstą, a pana Antoniego nie było ani ducha. Tylko przed samą siódmą — nieśmiało zadzwonił dzwonek, a do przedpokojku pocichu wsunął się pan Antoni z dwoma zastraszonymi jegomościami.

I pani Matylda i pani Jadzia prędko by się spodziewali śmieci jak gości w

taka pora. Nasamprzaw nie mieli dla ich traktamentu bo wilja była tylko jak na trzy osoby, później poro, od nieznanomych tak smagle leciał piwny duch — co obiedwie panie przytulili się do siebie jak gołąbki i nie wiedzieli co robić.

Obojętność wyrosła jeszcze większa, kiedy obaczyli w rękach nieznanomych panów dwa grube kije a pod pachami dwie ogromniaste, zawinięte w gazety, — bomby. Tyko u pana Antoniego bełtała się na guziku malusinka paczuska a z kieszeni wyglądało kilka długich, załakowanych szyjek od butelek. Mimo przestachu pan — goście pozdejmowali płaszcze, a pan Antoni po kolei znajomił ich z żoną i teściową. Pan Ksawery z referentem szurgali nogami, kłaniali się i głośno wymawiali swoje nazwisko. „Ksawery Bibuła jestem, panie tego, asesor urzędu ogólnego!” „Józef Pluskiewka, referent tegoż urzędu...” rekomendowali się goście a pan referent rzucił okiem na pana Antoniego i odezwał się: „poczuję się do obowiązku podkreślić, iż zobowiązałeś nas niezwykle twierdząc, że żona twoja bez pieniędzy nie może wypełnić obowiązku kupienia nawet obowiązkowego śledzia...” „Daj spokój, panie tego, swoim obowiązkiem i nieś, pa-

nie tego, co masz na stoł!” fuknął pan Ksawery i podał paniom jedną bombę mówiąc: „to śledzie marynowane, panie tego. Może się na co przydadzą!” „A to beczuleczka minogów” dodał pan referent „jako że dziś obowiązuje obowiązek postnego jedzenia...” Pan Ksawery złapał do ręki dwa kije i, podając p. Matyldzie, tłumaczył: „to węgorez, panie tego, z Helu; — świeżutki, panie tego, i smaczne jak pocałunek pięknej kobiety”. W czasie składania darów — pan Antoni wystawił baterję flaszek i całe towarzystwo usiadło do stołu. Jak wszędzie, tak i tutaj wilja zaczęła się od epłatka. Potem poszedł śledź z wódką, potem wódka z minogami, potem węgorez z wódką i bez wódki, potem kompot i ślezyki, potem kisiel, potem herbata i...  
Pan Ksawery cały czas był zajęty panią Matyldą, wysłuchiwał wdowieńskie i klebotał, nalewał wino, podawał talerze, słowem koncentrował się i nie zwracał w końcu uwagi na to co uchała coś takiego, że pani Matylda raptem podskoczyła do góry i omal nie zadawała się z radeści. Całe towarzystwo skoczyło na ratunek, ale pani Matylda przytknęła figlarnie oczy i rzekła: „Pan Ksawery

powiedział, że ja w tym roku zamąż wyjdę!” „Daj Boże!” westchnął pan Antoni i całe towarzystwo poczęło pić toasty, na spełnienie życzeń.

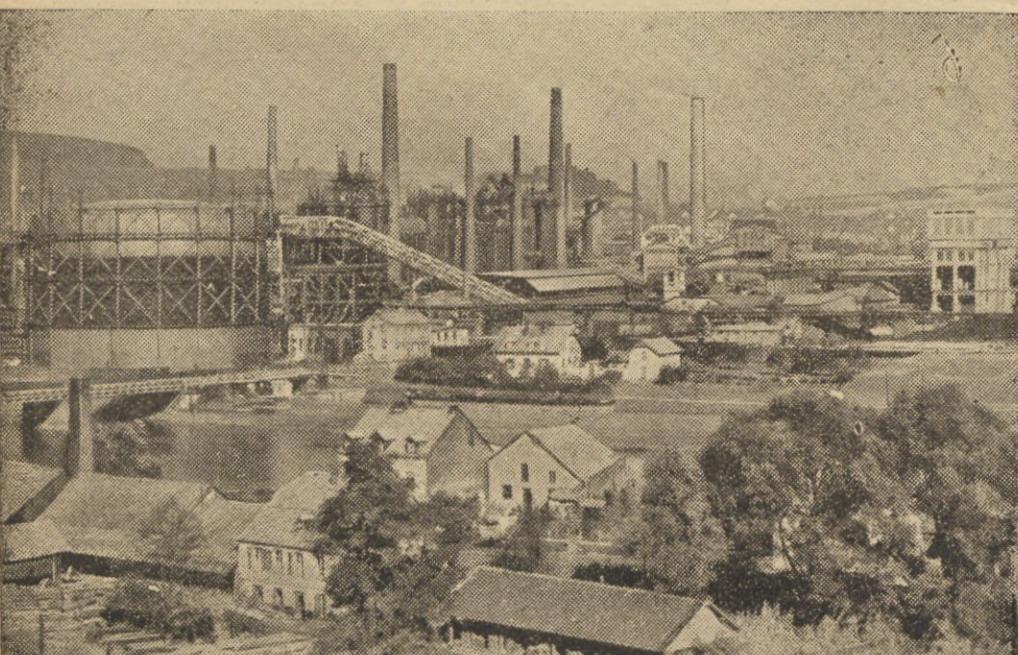
Już nad ranem skończyła się wigilia i pani Matylda z asesorem poszła do kościoła na pasterkę a pan referent do domu.

W miesiąc później pani Matylda z Pułmanów Wagonowska przysłała do córki z wiadomością, że pan Ksawery Bibuła, asesor urzędu ogólnego oświadczył się o jej rękę i został przyjęty. A kiedy pan Antoni chciał zwrócić jej 20 złotych — uśmiechnęła się i powiedziała: „kup sobie dobrego tytoniu i wypal za moje zdrowie. Bo gdyby każda zaliczka miała taki skutek jak twoja — nie byłoby już ani jednej wdowy na świecie!”

**KOREPETYCYJ, LEKCYJ**  
w zakresie od I—VIII klasy gimnazjum, ze wszystkich przedmiotów, (specjalność: polski, matematyka i fizyka) udziela były nauczyciel gimnazjum. Warunki skromne. Postępy w nauce i wyniki pod gwarancją. Łaskawe zgłoszenia: Wilno, ul. Królewska 7/2, m. 13.

# CHWILA BIEŻĄCA

## W ILUSTRACJI



Dzisiaj, 13.1. odbywa się plebiscyt w Zagłębiu Saary. Mieszkańcy Saary mają orzeczyć czy chcą należeć do Francji, czy do Niemiec, czy też ma pozostać status quo.

Na zdjęciach widzimy:

1. U góry na lewo: Komuniści Saary w czasie zbiórki. Na prawo: jeden z budynków hitlerowców z napisem propagandowym: „My chcemy do ojczyzny”; przed domem stoją oficerowie angielscy i włoscy, a koło nich tanki wozów. U dołu na lewo: lokal „niemieckiego frontu“ udziela informacji emigrantom, którzy przybyli na plebiscyt.
2. Fragment głosowania, które się odbyło dla części mieszkańców już w ub. niedzielę.
3. Prezes Komisji Rządzącej Zagłębia Saary mr. Knox w towarzystwie dowódcy międzynarodowych oddziałów gen. Brind'a przyjmującego defiladę międzynarodowych oddziałów wojskowych.
4. Celem zapewnienia całkowitej tajności głosowania, wypełnienie blankietów plebiscytowych w specjalnych zamkniętych celach (jak to widać na zdjęciu) pod kontrolą policji.
5. Max Braun, przywódca zwolenników status quo.
6. Zdjęcie jednej z fabryk w Zagłębiu Saary.



Mahatma Gandhi znowu rozpoczyna kampanję swą.



### Porozumienie włosko-francuskie.

W ub. tygodniu minister spraw zagran. Francji, Laval bawił w Rzymie, gdzie po konferencjach z Mussolinim, uzgodnił szereg spraw i zawarł ważne układy z Włochami. Na zdjęciu: na lewo u góry min. Laval w towarzystwie swego sekretarza M. Ieger ogląda ruiny dawnego forum rzymskiego. U dołu: Laval składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Rzymie. U góry na prawo: min. Laval i Mussolini.



Hockey staje się coraz modniejszy. Na ilustracji boisko hokejowe w St. Moritz.



Na Florydzie w Ameryce corocznie łowią w zwyczajne siatki tysiące aligatorów, które są tam tak spokojne, że można je nawet chwycić rękoma.



Sport zimowy w górach.



Na narty!



Model pomnika zamordowanego króla Jugostawji Aleksandra I. Twórcą tego pomnika jest rzeźb. francuski Maxime Réal del Carte.



Titulescu min. spraw zagran. Rumunii z małżonką wybiera się w góry na narty.



Nowe znaczki pocztowe: australijski ku uczczeniu 100-letnia zaprowadzenia w Australji hodowli owiec i 1-szy znaczek belgijski z podobizną Leopolda II.

Światowej sławy śpiewak polski Jan Kiepura, przed wyjazdem do Hollywood, jutro, w poniedziałek wystąpi w operze krakowskiej w „Tosce“ Pucciniego. Operę tę Polskie Radio będzie transmitowało na wszystkie rozgłośnie polskie.



# KOLUMNNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślńskiego

## Przymus biblioteczny — Izby Kultury

Sprawa ustawy bibliotecznej jest tak nabrzmiała i tyle wywołała dyskusji i polemik, że w gorącej atmosferze sprzecznych ocen i argumentów przyjdzie mi być może mówiąc o niej skorzystać z pewnych autonomicznych luzów „Kolumny” na łamach pisma.

Projekt nienowy — wyszedł ze sfer bibliotekarskich (dziś się mówi: „ciasne koło fachowców”) w r. 1921 wyszedł i... trzynastcie lat tak sobie „szedł”, zaledwie parę razy zaczepiany po drodze. Dziś przecie jest już, jak mówiono w dyskusji, przenicowany, popruty, na nowo zszyty, gotowy. Dziś jest to projekt rządowy. Nim doszło do konkretnego zaprezentowania go opinii publicznej, nim jeszcze ukazały się przynaglaające realizację jego artykuły J. Kaden-Bandrowskiego, wytoczył, przeciw niemu ciężkie działa t. zw. sfery gospodarcze. Rozpętała się polemika...

Projekt przewiduje wykonanie przymusu bibliotecznej przez samorządy, przyczem jako minimum samorządowe przyjęto gminę liczącą 2000 głów. Udział obciążenia społecznego miałby wzrosnąć o 5, do 25 groszy na głowę w stosunku rocznym. Wprowadzenie przymusu powszechnego miano rozłożyć na 10 lat, uzależniając decyzje konkretne od stanu danej jednostki terytorij. oraz od wspólnego uznania trzech ministerstw. Gminy szczególnie ubogie miały korzystać z daleko idących ulg. Gminy, utrzymujące biblioteki własne byłyby z pod tych obciążeń zwolnione.

Argumentów **kulturowych** przeciw projektowi tak jak i nie było. — Oczywiście znalazło się słowo „pięknoduchy”, oczywiście opozycja krzyknęła o „etatyzacji”. Ludzie poważni przecie nawet zwalczając projekt uważali za konieczne wypowiedzieć się za idea.

Nie wzruszy wielu, rzecz jasna, argument literatów, ludzi piszących książki; niewiele też znaczy („gdy płoną lasy” i t. d...) głos tych, co książki drukują, wydają, sprzedają i t. d.; — „wszyscy oni wiedzą, że ze skrajnej niedoli, z ostatecznego upadku może wydobyc dziś książkę jedynie Ustawa Biblioteczna” — pisze Kaden w „Gazecie Polskiej”. Ale są przecie argumenty ogólniejsze, powszechniej ważne i zrozumiałe! B. premier J. Jędrzejewicz, Kaden, Boy, J. Muszkowski, ba! nawet wódz przeciwnego obozu, b. min. M. Jaroszyński piszą i stwierdzają, że 1<sup>o</sup> — jeśli się robi szkolnictwo powszechne, to trzebaż je czemś **poprzeć**: aby nie było analfabetyzmu powrotnego, trzeba nie tylko nauczyć czytać, ale i dostarczyć lektury. 2<sup>o</sup> — nie takie dziś czasy, by zadowolić się chaotyczną, przypadkową penetracją słowa drukowanego — chcemy społeczeństwa uspołecznionego, to musimy je **wychować**; trzeba się tu zdecydować, co mianowicie ma być **podsuwane** do czytania: „Ryccerz Niepokalanej” (nakład 650.000), „Tajny Detektyw”, Sennik i historie czarnoksiężskie, specjalnie dla polskich emigrantów po polsku zagranicą drukowane (jak to stwierdził w swym reportażu J. Wiktor), czy też może co innego? 3<sup>o</sup> — Ze siłą, z jaką literatura kształciła umię zbiorową wyobraźnię społeczeństwa pokazały dowodnie lata walk o niepodległość. 4<sup>o</sup> — że rząd nie od dziś się angażuje w kierowanie, w **politykę kulturalną** (Akademia Lit., Tow. Krzew. Kult. Teatralnej), że zabawne byłoby dziś dla anachronicznych mrzonek indywiduacji stów schodzić w wypadku bibliotecznym z drogi **naturalnej konsekwencji**.

Główny kontrargument — „gospodarczy” — jest jeden. Brzmi on: — nie w porę... Oowszem, ale „aktualnie” nie mamy forsy... 25 groszy, a choćby i 5, to dużo. Skąd wziąć? Kto projektuje wydatki, niech zaprojektuje dochody...

A przecie na płaszczyźnie gospodarczej argumentują również i p. p. Jędrzejewicz, Muszkowski, Bobrowski. — Jeśli szkolnictwo powszechne chłonie około 200 milionów rocznie i uważamy, że to warto, to przecież ta **niezbędna podwórka** doń, jaką jest przymus biblioteczny wyniesie nieproporcjonalnie taniej! — Jeśli w ogóle konsumpcja książek istnieje ma i rozwijać się, to przecież konsumpcja zbiorowa (przez biblioteki) od indywidualnej (kupno) jest bez porównania tańsza! — Jeśli mówimy: państwo nas wyciska z pieniędzy, to dlatego tak się dzieje, że państwo **podejmuje się** zaspokojenia coraz większej ilości potrzeb; a więc wystarczy stwierdzić tylko, że potrzeba książek leży wysoko w tej hierarchii potrzeb zaspokajanych, by móc zaspokojenia żądać, a zaniebdanie tego właśnie nazwać marnotrawstwem gospodarczym. Skąd

wziąć pieniądze? — pyta p. Jaroszyński. — Czesław Bobrowski na łamach „Gospodarki Narodowej” radzi zrewidować hierarchję ważności spraw bibliotecznych w zestawieniu z doniosłymi sprawami — „obowiązku łańcuchów dla psów, przymusu tabliczek na chłopskich wozach w okolicach, gdzie mało kto zdoła je przeciągnąć, przepisów budowlanych w odniesieniu do kłozelów przy kurnych chatach na głuchych wsiach kresowych, „ewidencja psów (dosłownie), a nawet (z) system(em) meldunkow(ym), co wszystko razem, łącznie z karami administracyjnymi stanowi wydatki idące w miliony”...

Zbierzmy jeszcze te argumenty, które dotąd zostały na marginesie, jak: — wobec 10-letniego terminu i b. liberalnej ramowości projektu twierdzenie: „nie wporę!” trąci defetyzmem; — przykłady z Zachodu i ze Wschodu (Sowiety: państwo „na dorobku”) zarówno uczą, że obok kwalifikacji fachowych należy dbać i o kulturę ogólną szarego człowieka, gdyż daje ona silne projekcje par excellence gospodarce; — popyt i głód książki, milionowe nakłady w kraju bez tradycji (mówiąc łagodnie) powszechnego czytelnictwa powinny być dla nas skalą i wskaźnikiem niewykorzystanych możliwości; — ileż czynników państwowotwórczego zmarnowaliśmy, ile niepotrzebnego wysiłku **od góry** (mówiąc po prostu: biurokratycznego) dokonaliśmy, dlatego tylko, że **ci od dołu**, niedokształceni, niewyrobieni, łatwiej płacili kary, niż „załatwiali według wymogów”...

Zacytuje my jeszcze przemówienie p. min. Rolnictwa i Ref. Rolnych, J. Poniatowskiego: — „Wydało mi się, że w intensyfikacji rolnictwa największą rolę w szeregu przestawień psychicznych odegrać musi oddziaływanie oświatowe”. — Słowa te można dopełnić pointą „kryzys”. Ale można użyć też pointy innej, np. „powrotny analfabetyzm”, albo „stracony wkład” a wtedy staną się one wymownym **argumentem** za w sprawie, o którą nam chodzi. „Potrzeba ustawy bibliotecznej wynika w tymże stopniu z przesłanek gospodarczych, co z kulturalnych”.

Ostatnio przyniosły depeze, iż b. minister Jaroszyński, prezes Związku Powiatów w imieniu tej organizacji przedłożył memoriał w sprawie projektu ustawy. Przyjmując już aktualną konieczność ustawy, memoriał proponuje podnieść minimum do 10 tysięcy (z 2-tysięcznej gminy), czyli obdarzyć ustawą tylko środowiska zamożniejsze i zaawansowane intelektualnie; (25% kosztów bibliotek ponieść ma państwo) oraz dać prawo (nie obowiązek) powiatom i miastom przerzucać jeszcze 25% ciężarów z tego tytułu na gminy, które będą obsługiwane przez filjalne biblioteki ruchome. Opieka nad takimi bibliotekami gminnymi spadałaby z urzędu na nauczyciostwo. — Clou jednak memoriału leży w tem, że proponuje on nie przymus, a **fakultatywność** — o wprowadzeniu ustawy w życie ma decydować rada wojewódzka...

— W czasie dyskusji mówiono już o tej fakultatywności: — mianowicie, że 80 lat analogicznej ustawy fakultatywnej w Anglii dało **gorsze** rezultaty niż 15 przymusu bibliotecznego w Czechosłowacji. I jeszcze. Wobec faktu, że projekt o przymusie jest nie tylko ramowy, ale i z ducha swego względny i elastyczny — do czego dobrego zmierza ta zastępczo wysunięta „fakultatywność”?

P. Jaroszyński jest rzecznikiem przebudowy samorządu. Jego memoriał obie sprawy traktuje łącznie. — Projekt rządowy mówi, że do czuwania nad bibliotekami będą powołane powiatowe Komitety Biblioteczne. — Opozycja i cierpiętnicy krzyczą: etatyzacja!...

— Wileński projekt Izby Kultury jest myślą samorządową; mówiono o nim: „etatystyczny”, co w świetle argumentów jest śmieszne. — **Czy roli Powiatowych Komitetów Bibliotecznych z rządowego projektu nie powinny się podjąć tak, czy inaczej nazwane filje, oddziały Izby Kultury?**

Przeciwnicy Izby chcieli głośnym krzykiem wytworzyć im atmosferę „złej prasy”. Zestawiałem już te opinie, i nie sądzę, żeby one miały solidną wagę gatunkową. Pozwolę sobie zacytować jeszcze z lwowskich „Nowych Czasów”. Ciekawie redagowane pismo w art. „Za, czy przeciw „Izbie Kultury” pisze: — „Co za dziwo. Jedni straszą Sowietami, drudzy hitlerją, trzeci rodzinną etatyzacją. Te trzy grzyby w jednym barszczu barwią go w sposób zajmujący i — podejrzany”. — Na temat wypisywanych swego czasu w Wilnie porównań między sztuką, a

wojskiem (niby, że sztuka musi chodzić luzem, rewelacja) czytamy: — „Przecieramy oczy w zdumieniu i mówimy: — Co za bujda. Bo niby co ma piękny pomysł rozszerzenia działania kultury w największych warstwach społecznych, szczególnie naszej straszliwie zaniedbanej prowincji, której kołtuństwo jest znane powszechnie, z samą sprawą jej **wytwarzania**, z sprawą samej **twórczości**, samej produkcji artystycznej”. Odpłacając za „światlejszych socjalistów” opisuje się tam jeszcze, jak to wartościowa jednostka często na prowincji „kołtunieje i dostarcza endecji, lub „światlejszym konserwatystom” ideowych członków i synów... z mieczykami w kłapach i laskami w rękach. — Sowietyzacja? A dlaczego nie. Może zaimponują, o, imponują coraz więcej, takie osiągnięcia Sowietów, jak milionowe nakłady gazet i książek, pełne teatry w miastach i na prowincji. To wcale niezła rzecz, taka sowietyzacja kultury, zwłaszcza jeśli jest naprawdę jej uspołecznieniem”.

Pisywaliśmy na tem miejscu o „kulturze ludowej”, o kulturze „proletarjackiej”, ale były to zwykle fragmentaryczne zresztą spory ideologiczne. Jeśli dziś zamęczamy czytelnika relacjami z polemik prawników i działaczy politycznych, to dlatego, że obiekt tych wszystkich „posunięć” i „kruczków” kryje myśl, żywa dla nas i dynamiczna. Można ją usymbolizować nazwiskiem: — Michał Wasiljewicz **Lomonosow**, genialny samouk rosyjski, uczony i poeta, którego roli i zasług dla kultury ros. nie ocenić. Takim Lomonosowym — minęły już dwa wieki — można dziś **stwarzać warunki**. W poszukiwaniu Koh-i-Nooru znajdzie się być może tylko drobne kamyczki, ale i tego starczy, by trud się opłacił stokrotnie. Pamiętają o tem operującym elastycznym systemem awansów społecznych Sowiety. My, na początek, nie uprawiamy przynajmniej „marnotrawstwa gospodarczego”...

Wileńscy projektodawcy Izby Kultury nie powinni zaniedbać tej bibliotecznej sprawy. Panom, których przerażają „Kulturakamery”, należy wykazać raz jeszcze różnicę między etatyzacją a samorządem, między uspołecznianiem twórczości, a twórczością. Żeby coś przecie osiągnąć, gdy się wszędzie dokoła osiąga, żeby się nie skończyło tylko na przelotnej ucieśce literatów: — „Dziś przyszła kolej i na książkę”. Przyszła i przeszła: to zbyt smutne, by nie reagować.

Józef Maślński.

ANATOL MIKUŁKO

KOREKTOR

W sian noc huczy wiatr za oknami  
wściekły, że w szpary nie wlaży  
— tu ciepło.

informuję was:

plonie człowiek na ruszcie korekty.

Bose nogi lata grzebały w piasku.

Boże drogi, lasu czerni.

Teraz świt przyjeżdża na maszynie płaskiej,  
i na miasto go wynoszą w pakach gazet.

Mogile zapomnianych przeżyć  
jak mogile ojca, szron wybieli —  
błada wstanie rano z pościeli  
twarz skurezona jak pięść.

Kaleczą oczy co noc litery

ostre i zimne szkło —

Wątle myśli na skrawkach papieru

jak zły wiersz, jak beznadziejne dno.

## Aspekty czasownika

Erwin Koschmieder. **Nauka o aspektach czasownika polskiego w zarysie. Próba syntezy Rozprawy i Materiały Wydziału I Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Tom V, zeszyt 2. Wilno 1934. Str. XVI, 240.**

Jest to wyczerpująca monografia o jednej z całkiem bałamutnie przedstawionych dotychczas kwestyj ze składni języka polskiego. Według autora aspektem jest zjawisko polegające na tem, że dla wyrażenia jednego znaczenia czasownikowego używa się w zasadzie dwóch czasowników, jednego w odmianie niedokonanej, drugiego w dokonanej, i że, mając to samo znaczenie, wyrażają one tylko różne sytuacje, np. zabijać i zabić. Dzieło to omawia obszernie stan obecny użycia podobnych dubletów czasownikowych i usiłuje dać zarys, w jaki sposób doszło dotego stanu od czasów praindoeuropejskich. Moc materiału dowodowego zarówno z języków słowiańskich jak też i niesłowiańskich. Dla interesującego się sprawami polszczyzny jest to książka o nieprzeciętnej wartości J. L.

### TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz 4-ej po poł  
**KWIECISTA DROGA**  
o g 8-ej wiecz.  
**ROZKOSZNA DZIEWCZYNA**

## Dobra powieść

**Jalu Kurek — Grypa szaleje w Naprawie. Powieść. Nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1935, str. 273 + 4 nl.**

Ponuro nazwana i zaopatrzona w ponurą okładkę książka przynosi... miłe rozczarowanie. Więcej: napawa pogodą, radością, jeśli chcecie. Właśnie dlatego, że jest smutna i że mówi prawie bez przerwy o ponurych sprawach. — Darujcie prywatne wyznanie: czytając tę powieść utwierdziłem narazicie (Maślński ucieszy się...) w... sensowność awangardy. Ale może o tem później.

Naprawa jest miejscowością autentyczną. Wychodzi tam pismo, o którym w „Kolumnie” ciągle się mówi: — „Wiesz, Jej Pieśń”. — „Naprawa ad (?) Jordanów”. Ponieważ w powieści Kurka mówi się i dzieje się również w Jordanowie, przeto należałoby przypuszczać, że opis jest rzeczywisty, faktyczny, że Kurek kropnął „reportaż”. Niestety nie można tego sprawdzić wczesniej, nim autor sam nie przyśle urzędowego sprostowania Ustalenie tego szczegółu zaś o tyle nie jest błahę, że powieść, to naprawdę ponura historia.

Jest to historia dwóch trochę wykołojonych młodzieńców, którzy z biedy i un peu nihilistycznego próżnowania w Krakowie, trafiają do owego Jordanowa, gdzie jeden z nich dostaje posadę nauczyciela w seminarjum. Drugi jest muzykiem. Słownie, gra i marzy o Paryżu. — Równocześnie prawie z ich emigracją z Krakowa wyjeżdża też na posadę nauczycielki, młoda spotykana w mieście panna. Na posadę — do Naprawy Żeby jeszcze lepiej rozbudować powieść terytorjalnie, posłał Kurek muzyka do Rabki — niech tam gra w orkiestrze zdrowego dancingu. I teraz zaczyna się taniec.

W Krakowie pustka, jałowość, nędza, stęchłe marzenia, bezsens żywota. W Jordanowie, mieścizuchy panie dziejku, ploteczki moja pani,

dziewczynki, ten tego. W Naprawie życia jakby prosto z pieca i z dzierzby, fizjologia, surowość, walka o vegetację. W Rabce — jak w Rabce.

W Krakowie tak nudno, że aż w końcu znika on całkiem z powieści. W Jordanowie obciążają pensje urzędnikom. W Naprawie mydliny po praniu niosą do innej chaty — mydła niema. Słoną wodę po kartoflach zatrzymują na jutro — soli niema.

Wszystkie te miejsca łączą z sobą miłość ludzka i tęsknota. Oto piękna Zeńka, zakochana w muzyku Zygmuncie dość ma już psiego życia, chce zacząć wszystko na nowo. W Naprawie Maryna, i nauczycielka Hanika. Na ostatnich stronach przyjeżdżie niezapomniana Irka.

A tymczasem przychodzi zima, głód i jakaś przedziwna grypa, która stanowczo udała się Kurkowi. Ludzie mrą jak muchy. Od tego umiera nia, i od tej słonej wody i od tej miłości ślepącego z „taką dziewczyną” — robi się w książce dziwnie; w języku PT. teoretyków nazywa się to bodaj że „udziwnienie świata”. Pozwolę sobie powiedzieć prościej. — książka daje silne przeżycia poetyckie.

Właściwie styl ten coś przypomina. Poprzednia powieść Kurka „S. O. S.” kłaniała się trochę Erenburgowi. Był i katastrofizm ten sam i styl podobny. Teraz... czy nie Pilniak i „Wolga” jego? Mniejsza o to, co się samo nie narzuca.

P. Wasilewska i in., ci wszyscy, którzy rpią sobie teraz niedolę ludu na hurt — powinni się trochę poduczyć u Kurka, jak to się pisze ze smakiem. Za stonowanie, uniknięcie krzyku, za artystyczne przetrwanie jaskrawego tematu — piątka. Wstawki z wierszy conajmniej nie przeszkadzają. Są wmontowane zreczenie i dają chwilami ten wydzwięk, o który trudno w prozie. Zresztą kto wierszy Kurka nie czytał, nie pozna się na tem. Kto czytał, zrozumie jak mu się lata stała w „Linji” przydały. a. pirmas.

# Wieści i obrazki z kraju

## Zalesie k. Smorgoń

— **JAK PRACUJĄ STRZELCY.** W „Domu Strzelca” w Zalesiu odegrano 7 bm. 2 sztuczki: „Nieodparty argument” po polsku i „Zbiantęza syny Sauka” po białorusku. Po przedstawieniu odbyła się zabawa. Ludzi było pełno, bawiono się ochoczo do godz. 24-ej.

Wstęp dostępny (bilety od 30 do 75 gr.) i ładna gra amatorów przyczyniły się do powodzenia tego wieczoru. Przedstawienie udało się wyśmienicie. Włożona praca i grosz w „Dom Strzelca” nie marnieje. Uzyskano ze sprzedaży 138 biletów 40 zł. 20 gr.

Następnego dnia tj. 8 bm. odbył się wspólny opłatek strzelecki przy udziale 48 osób.

Inowacją w programie wieczoru była żywa gazetka, której Nr. 1 pod tytułem „Cześć!” wysłuchano z ogromnym zainteresowaniem. W gazetce brali udział strzelcy: J. Dudko, A. Markiewicz, A. Mejsak, pozatem komendant oddziału Monid M. Wiersz wygłosiła Ira Gasztoldówna. „Redaktorem” gazetki był Abakanowicz Wł. Gazetka była żywo oklaskiwana.

Numer 2-gi zapowiedziany został na 1 lutego rb. Następnie tańczono do godz. 1-ej po północy, urozmaicając przerwy śpiewaniem kolend, zabawami i słuchaniem radja.

Oprócz braci strzeleckiej w opłatkach brały udział ich rodziny i zaproszeni goście.

Czas spędzony na opłatkach strzeleckim pozostał długi w pamięci obecnych, jako wzór godziwej rozrywki.

A oto wiersz wygłoszony w Nr. 1 „żywej gazetki”:

### WEZWANIE.

Ja u „strzelców” wczoraj byłem.  
Co tam, bracie, jest młodzieży!  
Bardzo miło czas spędziłem  
Niech sam sprawdzi, kto nie wierzy.  
Mają własny dom „światlicę”,  
Salę piękną z obrazami;  
Świecą okna na ulicę,  
Gdy są zbiórki wieczorami...  
Zapytałem, czy wejść mogę —  
— „Wchodźcie śmiało, przyjacielu!  
Macie wolną do nas drogę  
Zamiast błąkać się bez celu!”  
Zaraz wszystkich tam poznałem;  
Były gry, śpiew i zabawy —  
I radja się nasłuchiwałem  
I tam... inne jeszcze sprawy...  
Trudno wszystko opowiedzieć —  
Ale książki też dostawałem.  
Których, bracie musisz wiedzieć  
Już po szkole nie czytałem...  
Jak komendant krzyknął: „zbiórka!”  
Karabiny wszyscy wzięli,  
Stanął szereg niby strunka;  
W czym ich ćwiczył — to umieli...  
Wołam wszystkich: „Przyjaciele!  
Nie słuchajcie, wy odmieńców:  
Zamiast błąkać się bez celu,  
Zapisujcie się do strzelców!!!”  
Wł. A.

Poszukuj: się PIEKARZA — KAWALERA specjalistę do wypieku chleba, bułeczek i kajzerrek. Zgłaszać się listownie do piekarni J. Kraśnosielski — Bielica, ul. Kpt. Hejbowicza 69. Warunki do omówienia.

## Grodno

— **WYBUCH MASZYNKI NAFTOWEJ.** Podczas ogrzewania rury wodociągowej, zamrażającej skutkiem mrozów, w mieszkaniu dozorecy domu Nr. 1 przy ul. Dominikańskiej, nastąpił wybuch maszyny naftowej. 11-letni syn dozorecy, przyglądający się pracy monterów, został silnie poparzony tak, iż musiano odwieźć go do szpitala miejskiego.

— **PRZYGNIECIONY SPADAJĄCEM DRZEWEM.** Zajęty przy wyrębie lasu 31-letni Dominik Cyzdik, mieszkaniec wsi Cyzdiki pow. grodz. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Padająca sosna przygniotła go, miażdżąc mu nogę. Pozatem Cyzdik doznał ogólnego potłuczenia.

## Głębokle

— **„ROZPRAWILI SIĘ”...** Do mieszkania Adama Kolegi we wsi Zary gm. parafjanowskiej wtargnęli onegdaj trzej bracia Gilnicze — Stefan, Aleksander i Mikołaj, którzy rzucili się na gospodarza. Jeden z napastników uderzył go nożem, pozostali zaś zaczęli go okładać kijami. Wskutek odniesionych ran Kolago zmarł. Sprawców napadu aresztowano.

Jak wynika z dotychczasowych dochodzeń, flem napadu były porachunki osobiste.

— **ŻONECZKA... OKRADŁA I ZBIEGŁA.** Mieszkańcowi kol. Gnieździelowo, gm. parafjanowskiej Makaremu Modelowi skradziono w domu z kieszeni marynarki 2200 zł. gotówka oraz 15 weksli na sumę 2480 zł. Okradziony podejrzewa, iż dokonała tego jego własna żona, która zbiegła. Policja zajęła się wyjaśnieniem tej sprawy.

— **LOPP.** Na dorocznym walnym zebraniu głębockiego koła LOPP, złożono sprawozdanie za rok ubiegły. Ze sprawozdania tego wynika, że budżet został wykonany ze znaczną nadwyżką 1935 został uchwalony w zwiększonej sumie 2500 zł., przyczem postanowiono wyasygnować z sum pozabudżetowych na rzecz Challenge'u zł. 400. Prezesem Koła został wybrany wiceburmistrz dr. Brytaniszski.

## Czarna Wieś k. Białegostoku

— **UROCZYSTOŚĆ SPÓŁDZIELCZA.** 7 stycznia odbyła się tu wielka uroczystość spółdzielcza — poświęcenie nowowytbudowanego piętrowego domu murowanego miejscowej spółdzielni spożywców „Samopomoc”. Dom ten położony jest przy przejeździe, w pobliżu dworca kolejowego, i bardzo okazałe prezentuje się. Mieści w sobie duży, nowoczesnie urządzonej sklep spółdzielni, oraz piekarnię, masarnię, jatkę, a również biuro spółdzielni i mieszkanie dla pracownika biurowego.

Uroczystość spółdzielczą zaszczylicili swą obecnością p. wojew. gen. Paślowski i p. starosta powiatu białostockiego inż. p. Michałowski. Gości powitał i uroczystość zagal przez Rady Nadzorczej spółdzielni „Samopomoc” p. Witold Wigura, dyrektor tartaku. Poświęcenia domu dokonał ks. prałat Sienkiewicz, przyczem wygłosił podniosłe przemówienie.

Podczas uczty przy stole, w której wzięło udział do 70 osób, członków spółdzielni i zaproszonych gości, — prezes zarządu spółdzielni p. Mieczysław Bromboszcz, leśniczy, złożył sprawozdanie z działalności spółdzielni i z wyników jej gospodarki. Spółdzielnia istnieje 6 lat — od roku 1928. Prowadzi sklep artykułów spożywczych, galanterijnych i in., oraz piekarnię i masarnię; w bieżącym miesiącu uruchamia jatkę. Zatrudnia 8 pracowników. Obrót spółdzielni za rok 1934 wyniósł zł. 186.625 (za r. 1933 zł. 186.911). Czysta nadwyżka za rok ubiegły przewidywana jest do zł. 9.000 (za r. 1933 wyniosła zł. 5.591 i za 1932 zł. 5.119). Koszty handlowe wynoszą 8,4 proc. w stosunku do obrotu. Produkcja piekarni za rok ubiegły wynosiła wartość zł. 2.000, i masarni zł. 3.000 miesięcznie. Fundusze własne wynoszą; udziałowy zł. 2.620 i społeczny wraz z czystą nadwyżką zł. 23.000, razem zł. 25.620. Budowa domu kosztowała zł. 28.000.

Kierownikiem gospodarczym spółdzielni jest od kilku lat p. Sikorski Emil, który umiejętnie i z powodzeniem rządzi i kieruje gospo-

darką spółdzielni; prezesem zarządu jest p. Mieczysław Bromboszcz i sekretarzem p. Włodzimierz Wasilewski, którzy z poświęceniem i troską o dobro spółdzielni pełnią swe obowiązki.

(Dom własny spółdzielni, nowowytbudowany, jest dobrem świadectwem owocnej pracy spółdzielców na terenie Czarnej Wsi.

## Nowo-Święclany

— **Z ŻYCIA „ORGANIZACJI MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ”.** Jedną z najmłodszych organizacji na terenie naszego miasteczka jest „Org. Młodzieży Prac.”, która dzięki energii i pracowitości prezesa p. Nadzieja rozwija się pomyślnie. Z jej ge też inicjatywy i przy wybitnej współpracy kier. sekc. kult.-ośw. p. Zagórskiego, wystawiono w dn. 25 grudnia r. ub. w miejscowym Ognisku 4-aktową sztukę Fredry pt. „Zemsta” wykonaną poprawnie przez zespół amatorski. Wyroznili się panie: Grochowska i Miklaszewiczówna, panowie: Zagórski i Brzyski. Ładną dekorację sceny oraz sali wykonano własnymi siłami. Sala przepelniona. W antraktach przygrywała orkiestra KOP. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Takie same przedstawienie odbyło się po poł. dla żołnierzy KOP oraz młodzieży szkolnej. Czysty zysk przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe organizacji.

## Kołtyniany

— **OPŁATEK KOŁA MŁODZIEŻY WIEJSK.** 27 grudnia ub. r. członkowie Koła pod przewodnictwem prezesa Koła p. Władysława Rachalewskiego urządzili wspólny opłatek. Na opłatkach było sporo zaproszonych gości i wszyscy członkowie Koła. Po części tradycyjnej odbyła się zabawa taneczna przy dźwiękach własnej orkiestry dętej. Ter.

## Śnieg

Na terenie Wileńszczyzny i Nowogródziny zanotowano wczoraj większe opady śnieżne. Śnieg padał w powiatach dziśnieńskim, mołodeczańskim, wołyńskim i stołpeckim.

W Wilnie ugruntuwała się zima, po południu bowiem dzięki opadom śnieżnym większość drożkarzy wyjechała na sankach.

# WĘGIEL POTANIAŁ!

WĘGIEL pierwszorządny Górnolask. konc. „PROGRES” poleca M. DEULL

Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11. Własna boznica: Kijowska 8, tel. 9-99

## Sekta umywaczy nóg podjęła akcję propagandową

Przed paru tygodniami donosiliśmy, iż w Wileńszczyźnie powstała sekta umywaczy nóg. Sekta ta rozwinęła silną akcję propagandową wśród włościanstwa pow. dziśnieńskiego, brasławskiego, postawskiego, mołodeczańskiego i wileńskiego. Po wsiach wędrują agenci i usilnie agitują przeważnie wśród Białorusinów, zachęcając do wstępowania do ich sekty.

Sekciarze potwierdiali już prowizoryczne domy modlitwy w szeregu miejscowości wymienionych powiatów.

Według danych w Wileńszczyźnie i Nowogródzynie na dzień 1 stycznia 1935 roku oficjalnie było zarejestrowanych 26 sekt. Zaznaczyć należy, iż tyleż sekt jest nieoficjalnych, które dość często zmieniają swoje nazwy i przekonania religijne.

Jedną wśród sekt jest specjalna żeńska nieco przypominająca Marjawitów. Sekta ta pod nazwą „Sióstr pomocy” działa w północnych powiatach Nowogródziny.

KOEDUKACYJNE KURSY MATURELNE z progr. gimn. państw. im. „Komisji Eduk. Narod.” w Wilnie, Mickiewicza 23. Przyjmują zapisy na II e półrocze r. szk. 1934—35 do klas IV—VI—VIII. Kanc. czynna od g. 16-20

## Dr. Krzemiański

Choroby wewnętrzne, spec. żołądka i jelit ul. ZAWALNA 24, tel. 14.25. Przyjmuje od 12—2 i 4—6.

## JERZY MARJUSZ TAYLOR

43

# Na Czerwonej Przełęczy

Ostatni uczestnik nieszczęśliwej wyprawy lackiej patrzył wgląd przepaści i zobaczył tam rzecz straszna. Oto czyjeś ręce niedobre przybiły na ścianie skalnej, głęboko, cudowną ikonę Przenajświętszej Pani Pirohoszkiej. O, może dlatego tak buntowały się i burzyły moce piekielne, a ten smok przeklęty, siedząc gdzieś na dnie swej pieczary podziemnej, bluzgał na dalsze strony dymem i ogniem, którego płomień cudem prawdziwym nie dotknęły i nie skalały świętego obrazu. Ale wynieść ikonę z powrotem na świat Boży mogły już chyba tylko ręce, co nigdy nie skalały się żadnym grzechem, ręce świętego.

Krzyczał Owłur:

— Ty jeden ostałeś się żywy. Idźno tam i szukaj doże znajdziesz skarby twego kniazia. Powiem ci nawet, gdzie je ukryłem. Tam oio, gdzie pada wzrok malowanych oczu owej Pani Nadobnej, której tak strzegłeś, a przecież nie ustrzegłeś. Ale ty nie pójdziesz i nie zdradzisz mej tajemnicy. Skarb, który należał do mego dobrego władcy chana Szarokana, musi wrócić do jego syna i wróci, kiedy przyprowadzę go tu z całą horą, paląc i łupiąc po drodze wasze miasta...

Więcej nie zdążył powiedzieć wróg-Połowczyn, bo w tej samej chwili wyzionął plugawego ducha. Zabita go strzała pierzasta, puszczona dłonią nieumiejętną, tą samą która nakreśliła ten latopis, aby śmiałek, co kiedyś, po latach, wędrze się na Czerwoną Przełęcz dja-

belską i zdobędzie skryte u wrót Piekla skarby sławnego kniazia Romana, wiedział, że ocalił je od zatrażenia

sluga sług Bożych czerniec Swetozar.

\* \* \*

Władek Bujny skończył czytanie i skromnie, nie mówiąc ani słowa, ułożył zadrukowane maszynowym pismem arkusze obok pożółkłych pergaminów oryginalnego manuskryptu. Było jednak widoczne, że jest przejęty „dziełem”, którego dokonał zapewne w pocie czoła i, że oczekuje teraz jakiegoś słowa pochwały, a choćby tylko uznania za zdobycie bezsprzecznie cennego rękopisu.

Uznanie to powinien był wyrazić kierownik wyprawy, ale uprzedził go Poskrobko.

— Ależ to pierwszorządny dokument! — zawołał głośno, zapominając o zalecanej tylokrotnie ostrożności. — Posiadając takie wskazówki łatwo odnajdziemy skarby kniaziewskie. zemuż ty milczysz, Tadzju?

Brachwicz, który od pewnego czasu nasłuchiwał pilnie, jakby nie słysząc słów tłumacza, zwrócony w stronę zasłoniętego grubą zasuwą drewnianą okna, popatrzył nań z uśmiechem.

— Możesz sobie szukać skarbów, jeśli to ci dogadza — odpowiedział pobłaźliwie. — Mój cel jest inny. Gdyby...

Urwał nagle, zwracając się znów w stronę okna. Była cisza. Cała dzielnica spała już zapewne. Znikąd nie dolatywał ani odgłos kroków przechodnia, ani szechy szelest kół samochodu, sunących po ulicy, przyminającej zosę. Tylko gdzieś w oddali, powoli i sennie, wybił godzinę północną jakiś zegar wieżowy.

Mhody farmakolog, nie doczekawszy się pochwały za swą pracę, począł zbierać ze stołu swe papierosy

z pośpiechem, jakby dla podkreślenia spóźnionej pory i potrzeby udania się na spoczynek. Medyk natomiast nie ruszył się z miejsca i wyteżył słuch, przyłączając się w tem do Brachwicza, którego cała uwaga była znowu skierowana w stronę grubej okiennicy.

Brachwicz oddawna już słyszał podejrzany szmer w ogrodzie. Było to coś w rodzaju ostrożnego, cichego drapania. Jakby ktoś stał nazewnątrz pod oknem i usiłował odchylić deski okiennicy. Nagle w ciszy nocnej rozległo się urwane warknięcie, które niebawem przeszło w skowyt, a potem w gwałtowne histeryczne ujadanie. Teraz już nie mogło być wątpliwości. Czujny kundel zwałszy kogoś w ogrodzie.

— Broń do garści! — skomenderował Brachwicz, rzucając się ku drzwiom.

Rozwalił je z hałasem i wypadł, nie troszcząc się bynajmniej, co uczynią koledzy. Zbiegł ze schodków i leciał naoślęp, nie widząc, kierując się jedynie głosem ujadającego wściekle tuż pod płotem Burka. Wypalił na chybił trafił i w tej samej chwili spostrzegł — nie, domyślił się raczej, że intruz, który musiał zapewne podsłuchiwać całą ich rozmowę, zdołał ująć kłów rozjuszonego kundla i siedzi okrakiem na wysokim płocie, oddzielającym ogród willi od ulicy.

Załoskotały jeszcze trzy wystrzały, ale ani Brachwicz ani dwaj jego przyjaciele, którzy wybiegli wślad za nim i dali ognia niemal jednocześnie, budząc lęk w pograżonych we śnie mieszkańcach pobliskich domów, nie zdołali dopiąć swego zamiaru. Tajemniczy gość nocny znajdował się już w strefie bezpieczeństwa. Świadczył o tem tupot pośpiesznie biegnących nóg. Ale i ten odgłos zamarł niebawem w oddali.

# Pełna tabela wygranych w 7-m dniu ciągnięcia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterii Klasowej

## Polacy w Rio de Janeiro

Kolonja polska w stolicy Brazylii jest stosunkowo nieliczną. Thumaczy się to charakterem emigracji polskiej, która przeważnie dąży do osiedlenia się na roli w trzech południowych stanach tego państwa: Parana, Santa Catharina i Rio Grande do Sul. Niemniej jednak Rio de Janeiro odgrywa bardzo ważną rolę w południowo-amerykańskim ruchu emigracyjnym. Wszyscy bez wyjątku wychodzący, jadący do Brazylii, muszą zatrzymać się w tym porcie i — jeśli jadą na okolicę trzecią klasę — przebyć jakiś czas w hotelu emigracyjnym na głośnej Wyspie Kwiatów.

Polacy, mieszkający w stolicy, z natury rzeczy reprezentują niejako swoją ojczyznę wobec mieszkańców miasta. W Rio de Janeiro jest wprawdzie bardzo mało inteligencji polskiej, ale ta, która jest, wypełnia znakomicie swoją rolę reprezentacyjną wobec „Karioków”, jak nazywają popularnie-rdzennych obywateli stolicy Brazylii. Nie mówiąc już o oficjalnych przedstawicielach Rzeczypospolitej Polskiej, jakimi są członkowie poselstwa z p. ministrem Grabowskim na czele, Polonia tamtejsza posiada w swym gronie profesora psychologii — Radeckiego, kierownika Instytutu Psychologicznego w Rio. Prof. Radecki jest niepowodniejszym miary uczonym, twórcą własnej szkoły psychologicznej i cieszy się poważnym autorytetem nie tylko w Brazylii. — Dzieła jego są tłumaczone na wiele języków europejskich i mają zastuszoną sławę wśród obcych.

Kolonja polska liczy według rachuby tuł. Polaków powyżej 2.000 głów i jest dość dobrze zorganizowana. Istnieją tu dwa towarzystwa polskie. Towarzystwo „Kościuszkowców”, liczące około siedemdziesięciu członków. Polaków i Brazylijan, zajmując się propagowaniem kultury polskiej i wiadomości o Polsce w społeczeństwie brazylijskim. Wydaje one piękny miesięcznik: „Brazylia-Polonia”. Właściwym jednak ośrodkiem życia polskiego jest Towarzystwo „Polonia”, zajmujące ładny lokal przy ulicy Buenos Aires 253. Przy towarzystwie nie istnieje bardzo aktywne Kolo Młodzieży, uprawiające intensywnie sporty. Zwłaszcza w ostatnim roku życie organizacyjne wzmagają się i krzewią, co świadczy o żywotności Polaków w tym mieście i pozwala rokować na przyszłość jaknajlepsze nadzieje.

Rio de Janeiro niezbyt silnie odczuwa skutki ogólno-swiatowego kryzysu. Bezrobocie tu prawie nie istnieje; według opinii tamtejszych Polaków każdy, kto chce pracować — pracę znajdzie. „Patronat Polski” w Rio troskliwie opiekuje się przybyłymi z kraju wychodźcami, co ma bardzo doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla nieznających języka portugalskiego i miejscowych stosunków. Inna rzecz, że zarobki nie są świetne; w każdym razie jest niewątpliwie praca na tym gruncie polularna; przysłówie, że „w Brazylii nikt z głodu nie umiera”.

St. Debrowski

**Ten wygrawa, kto stale gra na Pol. Loterii Klasowej!**

### 1-e ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

ZŁ 50.000 na nr: 94007  
ZŁ 10.000 na n-ry: 19806 39101  
5519 119407  
ZŁ 5.000 na n-ry: 19063 77043 83731  
99144 108601 120882 144486 163830  
ZŁ 2.000 na n-ry: 3559 4451 25812  
32213 30934 47427 51906 66937 75037  
77368 84123 91558 96160 100790 106024  
110621 116212 117426 135567 135603  
130372 136691 141001 141244 143043  
148139 160378 161012 179198  
ZŁ 1.000 na n-ry: 4372 3495 7938  
18283 31520 33957 40265 43797 45928  
53966 55106 72432 81361 81998 88170  
89021 89965 93561 97132 98764 104223  
107783 108130 113028 113469 126292  
128647 137226 152679 154767 158020  
158587 157909 166555 174602

#### Po 200 złotych:

518 1121 685 2338 452 531 700 829  
939 3146 216 494 525 735 85 831 4031  
649 57 5154 422 578 887 968 6585 98  
690 980 7061 95 199 615 91 711 878  
8640 868 9078 101 2 45 85 86 394 633  
720 82 876  
10019 455 566 778 803 11082 96 409  
921 12302 97 555 97 609 50 705 9 815  
13349 652 92 786 860 995 14115 18 212  
25 79 97 303 15507 16429 670 17179  
598 692 18219 721 822 19896 909  
20070 383 626 915 50 21191 543 849  
22002 30 433 531 51 963 23044 215 79  
487 91 654 862 24192 595 859 906 25178  
459 26019 106 430 763 27165 262 376  
400 580 28011 35 279 341 75 76 537  
706 45 828 29342 70 95 417 554 752 62  
864

30238 48 444 31025 176 372 863 32640  
704 14 33091 242 639 73 886 34007 65  
113 204 65 354 469 875 35057 317 510  
68 609 876 90 36227 491 535 87 676  
37144 576 625 802 71 38189 234 382  
557 39045 266 335 72 597 654 863 939  
40015 494 41080 382 96 770 816 952  
94 42149 738 43233 782 905 40102 20  
306 412 782 819 23 64 45116 80 202  
478 517 77 727 67 833 46026 95 146  
57 323 702 951 47066 249 48270 666  
878 49098 349 572 92 890 940

50463 606 873 51010 93 100 471 90  
94 706 53 813 52062 229 35 465 628  
765 53058 124 339 615 78 717 986 54039  
166 288 512 702 44 806 55020 208 82  
552 56047 75 93 348 54 92 608 81 782  
967 93 57203 75 86 490 776 801 14 948  
58129 252 488 579 838 906 59022 147  
235 46 92 379 566 95 676 861 955 98

60583 61246 80 445 500 785 820 983  
62268 365 717 883 63146 931 64177 947  
65128 612 64 811 66038 72 415 32 66  
505 17 666 88 744 67277 387 512 68002  
198 291 529 48 797 922 69078 193 325  
405 508 605 802 4

70017 35 93 135 78 420 38 87 573 641  
65 961 71251 375 548 814 72464 504  
813 48 913 73101 251 400 9 755 80 920  
74366 467 558 695 781 841 75078 112  
39 244 83 324 42 44 459 504 841  
76149 223 34 609 77218 303 781 826  
78147 350 590 937 58 79002 9 40 118  
211 16 772 837 74 84 942 94

80093 128 273 588 619 727 57 894  
81012 362 692 912 46 82023 250 483 911  
68 83 83093 233 564 781 808 983 84101  
43 74 93 527 695 85172 318 749 86113  
406 575 657 87342 493 991 88100 426  
666 823 54 992 89134 407 26 861

90017 142 456 545 54 737 900 91182  
599 797 92062 204 65 332 59 98 687 771  
859 93360 891 926 94034 53 214 314 557  
95252 397 687 722 80 876 96274 345 806  
40 71 97199 426 93 596 945 98212 852  
913 99025 200 77 317 618 785 848

100065 112 218 371 519 74 607 777  
101034 91 355 723 102035 405 586 90  
792 103052 169 89 283 303 53 414 35  
924 104073 233 302 68 405 59 677 786  
93 860 942 105138 573 823 35 106172  
210 82 367 514 53 868 922 107208 87  
993 108413 511 39 704 109016 76 874

110158 86 90 369 448 546 671 76 865  
111364 591 742 820 923 112133 48 60 94  
261 337 58 736 938 75 113112 264 505  
790 114000 830 115309 51 455 575 863  
116054 808 60 117093 207 118314 33 966  
119141 64 239 475 99 924

120553 70 121103 5 365 715 64 122196  
969 123024 43 117 375 565 988 124202  
56 445 553 714 909 125287 338 92 729  
68 126006 262 75 340 65 681 984 127800  
78 961 97 128213 17 352 757 73 129040  
176 334 558

702 66 971 23093 102 72 249 95 385  
402 518 20 645 702 52 67 24099 193  
312 16 509 981 25022 62 505 8 13 30  
66 26246 334 440 909 27065 194 692  
852 28368 29292 381 448 781 925.  
30331 537 31026 98 105 7 284 643  
66 83 32090 123 60 285 419 849 33011  
471 516 42 650 948 34590 607 28 46  
892 900 74 99 35007 221 476 621 765  
804 15 36059 485 510 675 854 37133  
330 431 567 608 83 919 71.  
38010 83 190 839 43 39042 131 99  
40117 47 325 52 785 41000 294 672  
7489 93 813 42003 248 87 726 43015 70  
372 458 598 726 44186 213 47 711 847  
45331 56 485 46073 120 219 71 355 506  
86 701 878 47000 84 207 360 95 505 643  
940 48043 62 797 805 49137 295

50255 56 476 687 725 39 903 51144  
257 93 321 593 809 52623 53108 63 351  
412 39 73 555 7 676 746 812 985 54409  
92 548 614 19 55959 56201 36 726 85  
87 848 57420 500 58077 397 503 57 95  
639 818 977 59280 581 612 50 925  
60110 58 233 386 651 709 864 967

70 104198 478 519 828 105010 156 81  
212 603 59 443 106050 54 795 107130 60  
346 600 46 18593 675 879 109305 90  
405 73 859 936  
110404 649 50 819 975 111319 481  
518 673 701 999 112122 99 330 453  
113808  
114462 642 714 845 115147 245 326 47  
651 52 818 87 998 116004 23 66 95 328  
117106 378 87 569 635 119334 82 578 736  
800 44 908

120285 340 91 603 870 974 121028 140  
233 48 397 433 601 122006 9 267 458 70  
534 634 791 995 123114 397 421 34 554  
873 93 124228 305 59 77 800 125145 508  
607 777 126437 527 649 66 91 888 127047  
138 50 410 513 787 978 128051 54 67 142  
349 460 882 87 129046 120 244 326 473  
749

130035 45 118 451 596 744 131160 399  
648 816 19 933 132104 82 779 986 133054  
271 91 602 31 957 85 134264 507 805 19  
135318 436 578 608 14 40 136418 39 668  
771 817 137289 362 520 625 138011 79  
114 437 593 673 97 702 18 54 825 921 38  
139116 27 258 845

100037 135 513 685 814 910 38 101112  
510 672 92 102263 409 722 827 103157  
75 82 589 632 70 787 104387 571 683  
740 105351 73 456 540 774 106065 177  
444 511 17 54 70 621 803 25 107739  
108313 404 90 626 735 109133 477 531  
1664 82 772 934 57

60110 58 233 386 651 709 864 967  
61025 41 654 702 63 77 62020 224 440  
73 652 85 786 826 919 63321 64 5 471  
580 94 781 855 904 64171 546 99 763  
995 65256 86 331 94 537 39 666 793 930  
66170 76 458 692 714 67415 541 68001  
728 863 9122 280 427 77 962  
70168 213 315 441 530 797 990 71277  
629 718 72301 646 81 73226 85 651 700  
74443 596 619 24 84 709 75022 152 575  
76188 347 809 77154 203 320 555 680  
918 78328 626 762 953 82 86 79230 342  
804 23 86 970

80233 77 417 42 583 81080 159 560  
613 732 82411 964 83097 409 92 626 877  
903 84036 219 422 611 86049 70 75 221  
33 360 97 573 669 976 87435 88607 40  
89213 394 448 902 14  
90083 386 640 718 894 91037 203 348  
478 601 92547 93019 49 391 557 687  
714 38 930 94355 479 585 747 960 95096  
266 77 446 600 18 96057 163 658 98075  
523 51 60 89 647 99058 80 344 507 836  
902

100011 63 78 205 50 909 25 31 101199  
551 56 59 641 102087 240 50 379 445

130131 208 302 99 558 892 131166 271  
688 860 920 30 132135 220 133271 431  
510 57 86 827 59 81 134409 35 840 44  
135078 177 577 615 707 48 960 136280  
412 540 601 137065 340 50 502 10 27  
607 138304 525 803 139474 710  
140117 53 87 239 141111 511 607 732  
142239 50 59 448 710 876 962 143310  
34 410 584 707 77 144012 141 337 933  
145102 437 506 39 625 777 907 29 32  
146117 515 721 99 147113 72 371 453  
91 944 148 53 243 376 633 69 149170  
306 602 11 748 88 803 917

150856 908 78 99 151071 186 590 694  
729 930 152577 845 153127 35 48 154034  
201 414 715 894 155114 40 54 308 633  
827 156303 702 5 43 986 157189 237 54  
94 386 414 549 715 900 158521 91 623  
26 946 97 159183 255 92 340 78 518 799  
938

160124 161015 193 241 557 162215 61  
331 421 501 679 994 163432 164058 120  
445 68 548 75 756 825 165210 29 80  
430 699 885 166111 259 72 656 167004  
245 80 330 609 168220 359 446 808 919  
79 169101 346 405 505 723 962 74  
170554 769 957 58 92 171061 98 200  
501 753 172046 205 74 97 349 444 518  
867 173017 218 440 945 174496 522 86  
718 49 175017 583 658 76 703 944  
176402 177250 331 66 479 178240 650  
866 179891

160124 161015 193 241 557 162215 61  
331 421 501 679 994 163432 164058 120  
445 68 548 75 756 825 165210 29 80  
430 699 885 166111 259 72 656 167004  
245 80 330 609 168220 359 446 808 919  
79 169101 346 405 505 723 962 74  
170554 769 957 58 92 171061 98 200  
501 753 172046 205 74 97 349 444 518  
867 173017 218 440 945 174496 522 86  
718 49 175017 583 658 76 703 944  
176402 177250 331 66 479 178240 650  
866 179891

160124 161015 193 241 557 162215 61  
331 421 501 679 994 163432 164058 120  
445 68 548 75 756 825 165210 29 80  
430 699 885 166111 259 72 656 167004  
245 80 330 609 168220 359 446 808 919  
79 169101 346 405 505 723 962 74  
170554 769 957 58 92 171061 98 200  
501 753 172046 205 74 97 349 444 518  
867 173017 218 440 945 174496 522 86  
718 49 175017 583 658 76 703 944  
176402 177250 331 66 479 178240 650  
866 179891

160124 161015 193 241 557 162215 61  
331 421 501 679 994 163432 164058 120  
445 68 548 75 756 825 165210 29 80  
430 699 885 166111 259 72 656 167004  
245 80 330 609 168220 359 446 808 919  
79 169101 346 405 505 723 962 74  
170554 769 957 58 92 171061 98 200  
501 753 172046 205 74 97 349 444 518  
867 173017 218 440 945 174496 522 86  
718 49 175017 583 658 76 703 944  
176402 177250 331 66 479 178240 650  
866 179891

160124 161015 193 241 557 162215 61  
331 421 501 679 994 163432 164058 120  
445 68 548 75 756 825 165210 29 80  
430 699 885 166111 259 72 656 167004  
245 80 330 609 168220 359 446 808 919  
79 169101 346 405 505 723 962 74  
170554 769 957 58 92 171061 98 200  
501 753 172046 205 74 97 349 444 518  
867 173017 218 440 945 174496 522 86  
718 49 175017 583 658 76 703 944  
176402 177250 331 66 479 178240 650  
866 179891

160124 161015 193 241 557 162215 61  
331 421 501 679 994 163432 164058 120  
445 68 548 75 756 825 165210 29 80  
430 699 885 166111 259 72 656 167004  
245 80 330 609 168220 359 446 808 919  
79 169101 346 405 505 723 962 74  
170554 769 957 58 92 171061 98 200  
501 753 172046 205 74 97 349 444 518  
867 173017 218 440 945 174496 522 86  
718 49 175017 583 658 76 703 944  
176402 177250 331 66 479 178240 650  
866 179891

160124 161015 193 241 557 162215 61  
331 421 501 679 994 163432 164058 120  
445 68 548 75 756 825 165210 29 80  
430 699 885 166111 259 72 656 167004  
245 80 330 609 168220 359 446 808 919  
79 169101 346 405 505 723 962 74  
170554 769 957 58 92 171061 98 200  
501 753 172046 205 74 97 349 444 518  
867 173017 218 440 945 174496 522 86  
718 49 175017 583 658 76 703 944  
176402 177250 331 66 479 178240

## Zajście na tekturowni w Nowej Wilejce

Przed kilku dniami donosiliśmy o zatargu, jaki wynikł pomiędzy właścicielami tekturowni w Nowej Wilejce przemysłowcem wileńskim C. Baberyskim a Syndykatem Tekturowni Polskich. Obecnie komunikują nam z Nowej Wilejki o następującym wypadku.

P. Balberyski postanowił uruchomić nieczynną od dłuższego czasu tekturownię. W związku z tem w tych dniach rozpoczęły się prace wstępne, jak montaż maszyn i t. d. oraz zaangażowano około dwustu robotników.

Wczoraj do tekturowni zgłosił się nagle dyrektor Syndykatu Tekturowni w towarzystwie jeszcze jednej osoby oraz wynajętego stróża i oświadczył, iż fabryka nie zostanie uruchomiona za wynajęty stróż nikogo nie wpuści na teren fabryki.

Syndykat tekturowni uważał, że jest uprawniony do tego postępowania z tytułu należących do syndykatu hipoteki na maszyny, zakupione w Niemczech. Hipoteka ta, jak twierdzi p. Balberyski, nabyta została przez syndykat podstępnie i sprawa ta została skierowana do sądu.

Robotnicy, widząc, że grozi im znowu utrata warsztatu pracy, podnieśli alarm i oświadczyli, że nie dopuszczą do tego, by uruchomienie fabryki zostało utrudnione, oświadczaając wynajętemu dozorczy, że zmuszą go do opuszczenia stanowiska.

Widząc postawę robotników dyrektor Syndykatu Tekturowni zmuszony był do opuszczenia tekturowni.

Wypadek ten jest charakterystyczny dla walki, jaka rozgrywa się pomiędzy syndykatem, a inicyjatywą prywatną. (c)

## Sprostowanie wiadomości o wypadku przy st. kolejowej Porubanek

Dyrekcja Kolei Państw. w Wilnie komunikuje: Wiadomość o wypadku na przejeździe kolejowym w pobliżu stacji Porubanek, opublikowana w miejscowej prasie z dn. 12 bież. miesiąca, nie odpowiada rzeczywistości.

Nie pociąg najechał na wojskowy samochód półciężarowy, lecz samochód ten najechał z prawej strony na parowóz przechodzący pociąg osobowy Nr. 313.

Skutkiem zderzenia samochód został uszkodzony i odrzucony z torowiska, kierowca samochodu zaś i przygodny pasażer lekko ranni.

Przy niedostatecznej funkcji kieszek, katarze żołądka i jelit stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka-Józefa“. Pytajcie się lekarzy.

## Wiosna na Rivierze

Samo brzmienie pewnych nazw geograficznych wystarczy, aby w pamięci naszej wywołać szereg asocjacji, związanych niezmiennie z pojęciem o Urodzie Życia.

Jedną z takich nazw cudownie brzmiących dla ucha jest Riviera Konkursy międzynarodowej elegancji, zjazd najbardziej urodziwych kobiet świata, zawody sportowe, corsa kwiatowe — te wszystkie uroczystości i zabawy odbywają się właśnie w kwietniu gdy na Rivierze przypada nasilenie sezonu.

Zdala od szarug naszego przedwiośnia, od wrzawy politycznej, zdala od kryzysu i bolesnych zagadnień, nurtujących społeczeństwa, odgradzona od reszty świata murem luksusu, spowita w opary wiecznej zabawy — oddaje się Riviera błogiemu dołce far niente, śni Sen Nocy Wiosennej. Jeśli ujrzyć Rivierę — to na wiosnę!

Ta myśl przyświecała kierownictwu wycieczki wiosennej do Hiszpanji, na Rivierę i do Afryki Północnej, gdy układając swą trasę, postanowiono dać możność turystom zwiedzenia Rivieri w jej krasie wiosennej. Wycieczka Linji Gdynia Ameryka, wyruszająca dnia 5-go kwietnia z Gdyni okrętem „Kościuszko“, w swej 24-dniowej podróży, zatrzyma się przez kilka dni na Rivierze, gdzie uczestnicy zwiedzą ciesząc się międzynarodową sławą: Cannes, Monte Carlo, Juan les Pins i inne miejscowości na Rivierze.

Wspaniała trasa wycieczki, 20 procent zniżki cen w porównaniu z zeszłorocznymi, wreszcie gruntowna przebudowa i przystosowanie do wymagań nowoczesnego komfortu podróży morskich, popularnego weterana tych wycieczek, „Kościuszki“, wpłyną na zainteresowanie, jakie budzi ta impreza.

## DWA DNI DARÓW FORTUNY



Trzecia spośród statystycznych wygrananych padła w dn. 8 b. m. na Nr. 82.112, sprzedany do Tomaszowa Mazowieckiego. Brak narazie szczęśliwego losu.

Pięćdziesiątka tysiącami złotych, które padły na Nr. 176.554 w Drohobyczu, podzieliła się ludzie niezamożni: 10000 zł. otrzymał p. Maks Sink, łącznie ze swymi kolegami z Polskich Zakładów Gazolinowych w Borysławiu, których dopuścił do swej ćwiartki; po 10,000 zł. otrzymają też pp. J. S., zredukowany urzędnik naciarski, B. D., żona urzędnika i E. T. uzeń.

Przydadza się również emerytom kolejow-

wym, pp. K. L., J. G. i M. W. — owe 2,000 zł., jakie każdy z nich otrzymał z dziesięciotygodniowej wygranej na Nr. 103.944. Pozostałymi dwoma tysiącami podzieliła się panie N. P. i R. G., maszynistki w jednym z biur kolejowych oraz ich kolega p. P. N.

W małej kolekturze Nr. 894 w Kutnie, padło wczoraj 10,000 zł. na los Nr. 1737. Oto wyniki ostatnich dwu dni ciągnięcia IV-tej klasy.

Przyszłość należy do tych, co mają losy loteryjne; i ta najbliższa w IV-iej klasie obecnej Loterii i ta dalsza — w nadchodzącej 32-iej Loterii.

## Od wydawnictwa

Wszystkim naszym P.P. Prenumeratom miejskim, którzy opłacili prenumeratę za styczeń i grudzień przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego“ przesyłamy część II-gą „KOLEBKI NA GŁĘBINIE“, jako **prejum bezpłatne**

za styczeń. Ci z P.P. Prenumeratorów, którzy nie otrzymają powieści, a prenumeratę uiszcili, proszeni są o reklamowanie w administracji w godz. 9—4 ppłd. Część II-ga „Kolebki na głębinie“ jest 9-tym z rzędu tomem naszej beletrystycznej biblioteczki domowej, która z miesiąca na miesiąc wzrasta.

Kto nie posiada wszystkich, przez nas dotąd wydanych książek, a pragnąłby je skompletować, może brakujące tomy nabyć w administracji. Dla prenumeratów naszego pisma specjalna zniżka.

Następnym tomem naszej biblioteczki, który wydamy w lutym zapoczątkujemy

### cykl powieści pisarzy sowieckich

pragnąc tem dać możność naszym czytelnikom zapoznania się i z nową twórczością literacką Wschodniego Sąsiada. Pierwszą powieścią będzie Romanowa „NOWE PRZYKAZANIE“.

# KRONIKA

Niedziela  
13  
Styczeń

Dziś: Gotfryda i Leona  
Jutro: Hilarego i Feliksa

Wschód słońca — godz. 7 m. 38  
Zachód słońca — godz. 3 m. 16

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B. w Wilnie z dnia 12/1 — 1935 roku.

Ciśnienie 762  
Temp. średnia — 9  
Temp. najw. — 6  
Temp. najniższa — 18  
Opad: 2,3  
Wiatr: wsch.  
Tend. bar.: zniżkowa  
Uwagi pochmurno, śnieg

### Przepowiednia pogody w-g PIM'a:

W całym kraju przeważnie pochmurno i miejscami opady śnieżne.  
Nocą umiarkowaną, w ciągu dnia lekki mróz.  
Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie.  
Rano gdzieniegdzie mglisto.

### DIŻURY APTEK.

Dziś w nocy diżurują następujące auteki: Jundziła — Mickiewicza 33, Domańskiego — Dominikańska 14, Szyrwinda — Niemiecka 15, Mańkowieca — róg Nowogródzkiej i Piłsudskiego, Sokołowskiego — N. Świat 2.

### MIEJSKA

— Wieś nawiązuje ściślejszy kontakt z miastem. W związku z opadami śnieżnymi uległ poprawie kontakt komunikacyjny wsi z miastem. Należy więc spodziewać się, że targ wtorkowy będzie obfitym dzięki dobrej sannie w obfity dowóz artykułów spożywczych. W związku z tem spodziewana jest zniżka cen na niektóre produkty.

— Znikły ogniska. Wobec znacznego ocieplenia się znikły w dniu wczorajszym ogniska, które w ciągu ostatnich mrozów nieustannie płonęły w różnych punktach miasta.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Posiedz. Wil. T-wa Lekarsk. odbędzie się dn. 14. I. r. b. o godz. 20 (Zamkowa 24) z następującym porządkiem dziennym:

1. Profesor U. J. Dr. Med. Aleksander Oszański — Leczenie tlenem i bezwodnikiem węglowym przy niedomogach krążenia.

— Walne Zebranie Zrzeszenia Asystentów U. S. B. w Wilnie odbędzie się we czwartek dnia 17 stycznia 1935 r., w II sali Gmachu Głównego o godz. 19 w pierwszym, o 19.30 w drugim terminie, z następującym porządkiem dziennym: 1. Wybór przewodniczącego, 2. Sprawozdanie ustępujących władz Zrzeszenia, 3. Wybór Władz Zrzeszenia na rok 1935, 4. Referat p. Mgr. K. Dowgielewicza p. t. „Najbardziej aktualne zadania Zrzeszenia Asystentów U. S. B. w Wilnie i metody pracy na terenie Zrzeszenia, 5. Wolne wnioski.

### ROZNE

— Ostatni dzień Wystawy Obrazów i Rzeźb Wil. Tow. Art. Plast. dn. 13. I. 35 r. otwarta do godz. tylko 3 w południe.

— BIURO POSREDNICTWA PRACY dla absolwentek Szkół Zawodowych przy Poradni Zawodowej ul. Mickiewicza 22—5 poleca: nauczycielki - korepetytorki, nauczycielki języków: francuskiego, angielskiego, jacy, niemieckiego oraz muzyki.

Wychowawczynie, pielęgniarki - higienistki, ogrodniczki, ekspedjentki i instruktorki zycia.

## Teatr i muzyka

— TEATR MUZYCZNY LUTNIA. Występy J. Kuleczykiej „Fijolek z Montmartre“ po cenach zniżonych. Dziś o godz. 8.15 wiecz. ukaże się po raz 4-ty po cenach zniżonych, przepiękna melodyjna operetka Kalmana „Fijolek z Montmartre“ z J. Kuleczyką, niezrównaną odtwórczynią roli tytułowej, którą zalicza do najprzedniejszych w swym bogatym repertuarze. W przedstawieniu bierze udział cały zespół z Hal-mirską, Dembowskim, Demosławskim, Szczawińskim i Tatrzańskim na czele.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni“. Dziś o godz. 4 pp. ujrzymy po cenach zniżonych wartościową op. J. Straussa „Zemsta Nietoperza“ z J. Kuleczyką i K. Dembowskim w rolach głównych. Ceny zniżone.

— „Bal w Savoy“ w „Lutni“. Jutro po raz 38-my słynna operetka Abrahama „Bal w Savoy“ która cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Ceny zniżone.

— TEATR MIEJSKI POHULANKA. Popołudniówka. — Dziś, w niedzielę dnia 13 b. m. o g. 4-iej ukaże się na przedstawieniu popołudniowym głośna komedia współczesna W. Katajewa p. t. „Kwiecista droga“ z p. Stanisławą Mazarekówną w roli głównej, która (z powodu wyjazdu z Wilna) wystąpi po raz ostatni. Ceny propagandowe.

— Wieczorem o godz. 8-iej — „Rozkoszna dzieweczyna“ — arcywesoła premiowa komedia w 3-ach aktach Gavailla w świetnej przeróbce Juliana Tuwima, z melodyjną muzyką Ralfa Benalzkyc'ego.

## Na wileńskim bruku

### NIESZCZĘŚLIWY UPADEK

Na ul. Bosackowej przed domem Nr. 7 Mikołaj Cieszyń (Kijowska 25) upadł tak nieszczęśliwie, że złamał lewą rękę. Cieszkina odwieziono do szpitala Pogotowia, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy, poczem skierowano do domu.

### DZIECKO POD KOŁAMI WOZU CIĘŻAROWEGO.

Przy zbiegu ul. Archaniełskiej i Nowogródzkiej 7-letni Antoni Tomanowicz (Nowogródzka Nr. 7) został przejechany przez wóz ciężarowy. Koła wozu złamały chłopcu lewą nogę. Pogotowie odwoziło Tomanowicza do szpitala Św. Janki.

### SKRADZIONO KONIA.

Izaak Noskin (Kozia 11) doniósł policji, że przed domem Nr 11 przy ul. Raduńskiej skradziono mu platformę wraz z koniem i uprzężą — ogólnej wartości 750 zł.

## RADJO

WILNO

NIEDZIEDA, dnia 13 stycznia 1935 r.

9.00: Czas. Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzień por. Chwilka pań domu. 9.55: Progr. dzienny. 10.05: Nabożeństwo. 11.45: Muzyka religijna. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: „Zima w oborze“ — odcz. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: „Przez lądy i morza“. 13.15: D. c. poranku muzycznego. 14.00: Koncert żywych. 14.10: Zimowe mistrzostwa młodzieży szk. 14.40: D. c. koncertu żywych. 15.00: „Zew ziemi“ 15.15. Aud. dla wszystkich. 16.00: Recytacja prozy. 16.20: Recital śpiewaczy Adeliny Czapskiej. 16.45: „Życiorys Lisa-Kuli“. 17.00: Muzyka ludowa. 17.50: O książce „Ruch regionalistyczny w Europie“. 18.00: Słuchowisko. 18.45: Odczyt z cyklu „Życie młodzieży“. 19.00: Muzyka lekka. 19.45: Progr. na poniedziałek. 19.50: Feljton aktualny. 20.00: Koncert wieczorny. 20.45: Dz. wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Na wesolej lwowskiej fali“. 21.30: Wiad. sport. 21.45: Aud. poetycka: „Spuścizna Młodej Polski“ — obj. Jerzego Zagórskiego. 22.15: Muzyka z płyt. 22.25: Muzyka taneczna. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: D. c. muzyki tanecznej.

PONIEDZIAŁEK, 14 stycznia 1935 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dziennik por. Chwilka pań domu. 7.40: Progr. dzienny. 7.50: Konc. rekl. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13.00: Dzień. pol. 13.05: Rosyjskie pieśni religijne. 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Codz. odc. pow.; 15.45: Koncert dla młodzieży. 16.15: Muzyka popularna. 16.45: Lekcja niemieckiego. 17.00: Reportaż z Gmachu Poczty Głównej 17.25: „Co się dzieje w Wilnie?“ — nog. wygł. prof. Mieczysław Limanowski. 17.35: Pieśni w wyk. A. Szeleńskiej. 17.50: „Czas w życiu i życie w czasie“. 18.00: Konc. rekl. 18.05: Ze spraw litewskich. 18.15: Recital fortepianowy Romana Jasińskiego. 18.45: „Babska ciekawość“. 19.00: Aud. strzelecka. 19.25: Chwilka łowiecka. 19.30: „Walka o sztukę polską“. 19.45: Progr. na wtorek. 19.50: Wiad. sport. 20.00: „Skrzynka pocztowa“. 20.10: „Tosca“ opera Pucciniego z udziałem Jana Kiepurę tr. z teatru im. Słowackiego w Krakowie. Dzień. wiecz. D. c. opery. „Ciemne gołębie oceanów“ odczyt. D. c. opery. Jak pracujemy w Polsce. Arje i pieśni w wyk. Jana Kiepurę. 23.30: Wiad. meteor.

## Kina i Filmy

„AMOK“

(Kino Helios).

Gorące, wilgotne powietrze tropikalne Calem tygodniami nieustające deszcze. Atmosfera przepojona aromatem egzotycznych roślin i ma ligny. W tej atmosferze człowiek łatwo wpada w szal i pędzi przed siebie naoslep, niszcząc i zabijając wszystko po drodze — jest to t. zw. „Amok“, napad szaleństwa. Do d-ra Halka, doprowadzonego monotonią życia w Kolonjach — do stanu nawpół przytomnego — przyjeżdża piękna kobieta, żona jakiegoś wyższego urzędnika. Jest ona w ciąży, ale nie od męża, który już od roku jest nieobecny. Prosi lekarza o pomoc. D-r Holk odmawia kategorycznie dokonania operacji. Kobieta odjeżdża, a opętany szaleńcem lekarz — pędzi za nią. Opanowuje się jednak. Chee naprawić swój błąd, ale jest już za późno. Kobieta umiera od operacji w chałupie jakiejś znachorki. Przed śmiercią — doktor obiecuje jej — że nikt nie dowie się o prawdziwym powódzie jej śmierci. I dotrzyma słowa. Zrzuca w morze ciało ukochanej kobiety, żeby zginąć razem z tą, którą niechcąc — zgubił.

Fedor Ozep — jest niewątpliwie dobrym i kulturalnym reżyserem. Doskonale oddaje ciężką, zatrutą atmosferą tropikalną i wzrastający z każdą sekundą nastrój szaleńca — amoka. Szczególnie udana jest pierwsza część tego filmu ciekawe są tańce tuzińskie, niesamowite poprostu w swych dziwnych ruchach i podrygach. Druga część filmu — jest zbyt rozciągnięta, słabsza, psuje raczej wrażenie, odniesione poprzednio przez widza.

Marcele Chantal, artystka teatralna jest piękną kobietą — ale przeciętną artystką. Wyróżnia się doskonałą grą — Jean Jonnel w roli lekarza. Słynny Inkiszynow — nie miał pola do wygrania się. Na szczególne podkreślenie zasługuje doskonale ułożony, jasny dialog.

Jako nadprogram — PAT., oraz dość ciekawy reportaż, zrobiony z łódzkiej fabryki płótna.

A. Sid.

## Wielka awantura przy ul. Sołtańskiej

Wczoraj późno w nocy posterunkowy trzeciego komisariatu P. P. Franciszek Łuczowski, pełniąc służbę na ulicy Towarowej, spostrzegł trzech osobników, wiozących sanki, naładowane trzema kozami.

Osobnicy wydali się posterunkowemu podejrzany. W chwili kiedy posterunkowy zbliżył się do nich, porzucili sanki i szybko zbiegli. Policjant nie omylił się. W trzech kozach, znajdujących się na sankach, znajdowało się niestempowane mięso, pochodzące z tajnego uboju.

Posterunkowy ciągnąc za sobą sanki udał się do aparatu ulicznego na ulicy Sołtańskiej, by powiadomić o zajściu komisariatu.

Zanim jednak posterunkowy połączył się z komisariatem, został znieczeka otoczony przez kilku osobników, a w tej liczbie handlarza Szlome Basiockiego (ulica Sołtańska 30), który za-

żądał od niego zwrotu mięsa, na co otrzymał odmowną odpowiedź. Wówczas czterej osobnicy, jak następnie ustalono Leon Wiszniewski, jego żona Katarzyna i jeszcze dwóch rzucili się na posterunkowego i zaczęli go bić. W międzyczasie jeden z osobników chwycił sanie i odjechał w nieznanym kierunku.

Posterunkowy nie mogąc użyć broni palnej, bronił się laską gumową. Po dłuższych wysiłkach udał mu się zaalarmować komisariat, skąd przybyło na pomoc kilku policjantów.

Katarzynę Wiszniewską oraz jeszcze jednego osobnika zdolano zatrzymać. Leon Wiszniewski oraz pozostali napastnicy wraz z pochwycionym mięsem, zbiegli. Handlarz Szlome Bastocki po- ciągnięty zostanie do odpowiedzialności sądowej. (c)

### KAŻDY ZDOBYWA NAGRODĘ

któ nadeśle trafne rozwiązanie

yzelan taiwś heynżawdo od

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia  
przeznaczylimy następujące nagrody:

- 1 nagroda **Motocykl**
- 2 „ Sypialnia lub gabinet
- 3 „ Rower damski lub męski
- 4-6 „ Aparaty radiowe
- 6-8 „ Gramofony walizkowe
- 8-14 „ Aparaty fotograficzne
- 14-30 „ Zegarki męskie lub stojące
- 30 40 „ Obrazy olejne
- 40-60 „ Kałetki toaletowe

oraz większa ilość wartościowych nagród pocieszenia

Rozdzielanie głównych nagród odbędzie się pod nadzorem notariusza, w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nagrody pocieszenia rozdzielimy sami. Nadesłanie rozwiązania nie pociąga za sobą żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesać odwrotnie załączając ewent. znaczek na odpowiedź, którą się w każdym razie otrzymuje.

Adresować: „DEWUHA“, Kraków, ul. Długa 33/55.

### JEDYNY ZŁOTY MEDAL

z kategorii przetrwałych otrzymała



na Międzynarodowej Wystawie Lekarsko-Aptekarskiej w CLUJ (Rumunia)

## SKLEP SUKNA Z. KAZASKI

przeprowadził się z ul. Wielkiej 36

na ul. Niemiecką 35

Otrzymało ostatnie nowości sukna, wełny i jedwabiu.

CENY BARDZO NISKIE.

PRZY ZABURZENIACH W TRAWIENIU, PRZEWLEKŁYCH, UPORCZYWYCH ZAPARCIACH STOŁCA ORAZ PRZY NADMIERNEJ OTYŁOŚCI, STOSUJE SIĘ BEZ SPECJALNEJ DIETY LUB ZMIANY TRYBU ŻYCIA, ŁAGODNIE PRZECZYSZAJĄCE

**„SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA“**

G. A. SECKIEGO (z KOGUTKIEM)

**HÉMOROIDY!**

PRZY CIĘPIENIACH HÉMOROIDALNYCH (BÓLACH, SWEDZENIU, PIECZENIU I KRWAWIENIU) STOSUJE SIĘ

**„VARICOL“**

G. A. SECKIEGO

PRZY ZEWNĘTRZNYCH GUZACH HÉMOROIDALNYCH STOSUJE SIĘ MASĆ „VARICOL“ G. A. SECKIEGO

PROZAKA

**KOWALSKINA**

STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY

FABRYKA CHEM-FARM. „ARKOWSKI“ WARSZAWA

## HELIOS | AMOK

Premjera. Potężna rewel. filmu pr 1935 r. sowiec, reżys. OZEPA

NAD PROGRAM: DODATKI DŹWIĘKOWE. Sala dobrze ogrzana. Początek o godz. 2-ej

## REWJA | „Raz się żyje“

Balkon 40 gr. Dziś nowy program komedji, humoru, sentymentu i tańca p. t.

NASZE PRZEBOJE: Carlioca, Mandaryn Wu, Sztajerek, Grunt to dolar i in. Codziennie 2 przedstawienia o godz. 5.30 i 8-ej. W niedzielę 3 przedstawienia o 4, 6.30 i o 9-ej

## P A N | MIŁOŚĆ MATURZYSTKI—PRZEBUDZENIE

W następnym programie triumfalna kreacja **JOSE MOJICA** jako kapitan kozaków w filmie

## Pieśń kozaka

Kapitale połączenie operetki z emocjonującym dramatem. Najpiękniejsze rosyjskie pieśni i romanse. Efektowne tańce kozackie.

**CASINO**

Ostatnie dni! Sala dobrze ogrzana. Dziś film nad filmy

## WYSPA SKARBÓW

W rolach głównych: Wallace BEERY, Jackie COOPER, Lionel Barrymore i Lewis Stone. Najwspanialsza obsada, jaką kiedykolwiek zebrano razem, realizuje najbardziej sensacyjną przygodę wszystkich czasów. Nad program: Aktualja. Początek o godz. 4-6-8-10.15. w niedziele i święta od g. 2-ej

## OGNIKO | DZIŚ! Adonis Ameryki, najstwn. pływak świata

**Johny Weissmiuler Człowiek Małpa**

DODATKI DŹWIĘKOWE Początek sensów codz. o godzinie 4-ej po poł.

### Potrzebny lekarz

do miasteczka z dużą okolicą. Informować się u p. l. Zabielińskiego Słonim, Różańska 1

### DOM

osobniak murowany, z ogrodem do sprzedania ul, Witebska 19-1

### Sprzedaje się maszyna

do pisania „ROYAL“ w dobrym stanie Wielka 3, m. 12

### Restauracja

egz. od 25 lat w dobrym punkcie pełnym ruchu — do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Restauracja“

**Okazyjnie do sprzedania** frak mało używany na jedwabiu z angielskiego materiału — K. Sadowski, Zawaina 10

### MIESZKANIA

3-pokojowe z wygodami, odremontowane — do wynajęcia — Kasztanowa 4. Pokaże doz.

### Mieszkanie

5-pokojowe z kuchnią i ze wszystkimi wygodami po gruntownym remoncie — do wynajęcia W. Pohulanka 19-16

**Buchalter-bilansista** włada jęz. niem i ang., poszukuje odpowiedniej pracy. Zgłosz do administracji „Kurjera Wil.“ dla Daniela

## 500 zł. nagrody!!!

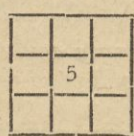
Wielki konkurs

firmy „Polski Konsument“.

- 1 Nagroda 200 zł. w gotówce.
- 2 Nagroda 100 zł. w gotówce.
- 3 Nagroda 80 zł. w gotówce.
- 4 Nagroda 60 zł. w gotówce.
- 5 Nagroda 40 zł. w gotówce.
- 6 Nagroda 20 zł. w gotówce.

W celu zwerbowania sobie klientów, wśród szerokich warstw konsumentów, postanowiliśmy ogłosić konkurs z nagrodami pieniężnymi za dobre rozwiązanie zagadki.

Prawidłowe rozwiązanie należy nadesłać jednocześnie wraz z zamówieniem na jeden z niżej wymienionych reklamowych najlepszych kompletów.



W osiem wolnych kratek należy wstawić liczby dowolne od 1-9 w ten sposób, aby suma ich we wszystkich kierunkach dała liczbę 15 (wzdłuż wierz i wpo-przek).

### NASZE REKLAMOWE KOMPLETY

Tylko za zł. 11.10

wysyłamy: 1 ubranie męskie gotowe, gładkie lub deseniowe, według żądania, o dobrym wykończeniu, lub 3 metry materiału na ubranie męskie, bardzo modne, pełnej podwójnej szerokości (140 cm), 1 swetr męski zimowy w żakardowych deseniach z długimi rękawami, 1 koszulę męską z ładnym wykończeniem satynowym lub 1 parę kałesonów, 1 szal męski wełniany, 1 parę rękawiczek zimowych we wszystkich rozmiarach, 1 parę skarpetek męskich i 3 chusteczki męskie do nosa z ładnym kolorowym szlakiem.

Tylko za zł. 11.30

wysyłamy: 4 metry materiału na suknię damską zimową lub suknię damską letnią, modnie i ładnie uszytą z dobrego zimowego materiału, 1 parę pantofli damskich (podać rozmiar obuwia), 1 chustkę zimową w ładne kolorowe kraty jasne lub ciemne, 1 swetr damski, najmodniejszy w obecnym sezonie, 1 koszulę damską madapolamową z ładnym wstawieniem „Toledo“ (kolor według żądania), 1 parę reform damskich z dobrego trykotu, 1 parę pończoch damskich, 1 szal wełniany damski i 3 chusteczki damskie białe z jedwabną obwódką

Tylko za zł. 23

wysyłamy: 1 sztukę płótna białego 17 metrów na bieliznę wszelkiego rodzaju firmy „I. K. Poznaniński“ Sp. Akc., 6 metrów flaneli bieliznianej miękkiej i puszystej na bieliznę, szlafroki i piżamy, 6 metrów zefiru w modne prążki na koszule męskie dzienne, 6 metrów płótna kremowego na prześcieradła, pościel i t. d. i 9 metrów ręcznikowego czystego białego w kostkę lub 12 ręczników wafelowych w frendzłami.

Każdy, kto nadeśle, prawidłowe rozwiązanie szarady wraz z zamówieniem na jeden z wyżej wymienionych kompletów, będzie zamieszczony na liście uczestników przy podziale nagród.

Podział nagród odbędzie się w obecności Rejenta Łódzkiego w dniu 15 lutego 1935 r.

Wymienione komplety wysyłamy za zaliczeniem pocztowym na listowne zamówienie. Płaci się przy odbiorze towaru na poczcie. BEZ RYZYKA. Jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i NATYCHMIAST zwracamy pieniądze.

ADRESOWAĆ: FIRMA „POLSKI KONSUMENT“ Łódź, Al. Kościuszki Nr. 36-68.

Każdy powinien wykorzystać okazję, gdyż, kupując komplet pierwszorzędnych towarów, otrzymuje również nagrodę pieniężną za rozwiązanie szarady.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru X-go egzekucyjnego zamieszkały w Wilnie przy ul. Ofiarnej pod Nr. 2 m. 27, na mocy art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1935 r. w Wilnie przy zaułku Rymarskim pod Nr. 9/11 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do dłużnika Morducha Gurwicza i składających się z cegieł i dachówek oszacowanych na łączną sumę zł. 600 na zaspokojenie wierzytelności Chackiela Lejbowicza. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Wilno, dnia 3 stycznia 1935 r.

Komornik FIEDIAJ.

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, urzędujący w Wilnie, przy ul. Subocz 9-3 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 stycznia 1935 r. od godz. 11 rano (nie później jednak niż w dwie godziny), w Wilnie przy ul. Piwnej nr. 2 — 41 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości składających się z umeblowania domowego, oszacowanego na łączną sumę zł. 1330, na zaspokojenie wierzytelności Seitelbacha Lejby, powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wyżej wskazanym adresem Wilno, dnia 23 grudnia 1934 r.

Komornik (—) A. Lenartowicz.

JUŻ WYSZEDŁ Z DRUKU

## KALENDARZ OBYWATELSKI

Wszechstronny informator, niezbędny dla każdego handlowca, rolnika, rzemieślnika, urzędnika i przemysłowca. W kalendarzu konkurs z nagrodami OD 25 ZŁ. DO 100 ZŁ.

### KAŻDY OBYWATEL KUPUJE Kalendarz Obywatelski

Każdy obywatel popiera warsztat pracy bezrobotnych OBRONCÓW OJCZYZNY Kalendarz Obywatelski

sprzedają kombatanci, zaopatrzeni w legitymacje Wydawnictwa.

Cena 1.20 zł., z przesyłką poczt. 1.40 zł. Wilno ul. Orzeszkowej 11 — tel. 14.94.

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NEUROVIN R.M.S.W. N/1599

Z KOGUTKIEM SA SRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE

**BÓLE GŁOWY**

MIGRENA NEURALGIA

**BÓLE ZĘBÓW**

GRYPY PRZEZIĘBIENIA

BÓLE ARTRETYCZNE

STAWOWE, KOSTNE, I.T.P.

ZAPAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZE ZN. FABR. KOGUTKIEM W ORYGINALNEJ OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU

### Odmrożenie Oryginalna maść (z kogutkiem) „MROZOL“

leczy i goi ranki powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.

**DOKTOR J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA** Ordynator Szpit. Sawicz Choroby skórne, weneryczne i kobiece Wileńska 34, tel. 1866 Przyjm. od g. 5-7 w.

**DOKTOR ZELDOWICZ** Chor. skórne, weneryczne, narządów moczow. od godz. 9-1 i 5-8 w.

**DOKTOR Zeldowiczowa** Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narządów moczowych od godz. 12-2 i 4-7 w. Wileńska 28, tel. 2-77

**DOKTOR GINSBERG** Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 3, tel. 5-67 Przyjm. od 8-1 i 4-8

**DOKTOR Wolfson** Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 Przyjm. od 9-1 i 4-8

**DOKTOR ZYGMUNT KUDREWICZ** Choroby wener., syfilis, skórne i moczopłciowe Zamkowa 15, tel. 1960 Przyjm. od 8-1 i 3-8

**AKUSZERKA Śmiałowska** przeprowadziła się na ul. Wielką 10-4 tamże gabinet kosmet., usuwa zmarszczki, brodawki, kurzaiki i wągr

**DOKTOR Blumowicz** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Wielka 21, tel. 9-21 Przyjm. od 9-1 i 3-8

**DOKTOR Kenigsberg** Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Mickiewicz 4, tel. 10-90 Przyjm. od 9-12 i 4-8

**DOKTOR M. Zaurman** choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe Szopena 3, tel. 20-74 Przyjmuje od 8-1 i 4-8

**AKUSZERKA Maria Lakcerowa** Przyjmuje od 9-7 w. ul. J. Jasińskiego 5-20 róg Ofiarnej (obok Sądu)

**AKUSZERKA M. Brzezina** przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

**2 pokoje** ciepłe, słoneczne, z oddzielnym wejściem DO WYNAJĘCIA! Bakszta 8, m. 15

**B. NAUCZYCIEL GIMNAZJUM** ul. Królewska 7 — 19 udziela lekcji i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność: matematyka, fizyka, język polski

**Kupię dom w Kolonji Kolej.** Oferty pisemne proszę składać w Administr. pod „Dom“

**SUKNIE** podług ostatnich modeli Zwierzyniec, Sosnowa 9-A m. 4.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2-3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1-3 ppół. Administracja czynna od godz. 9 1/2-3 1/2 ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 1/2-3 1/2, i 7-9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za pierwszą linijkę ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w teście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mo łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.